BIBLIOTEKA PUBLICZNA NOWEJ HUTY

W Aglomerowni II

3 września zakończone zostały w Aglomerowni nr II prace rozruchowe, prowadzone przez grupę rozruchową z inż. Dobiją z PPB HiL na czele. Obecnie dalsze prace rozruchowe wykonują już pracownicy Aglomerowni przy współdziałaniu przedsiębiorstw montażowych. Widać wyraźny postęp w pracach rozruchowych. W dniu 7 bm. Aglomerownia II wyprodukowała 3.500 ton aglomeratu.

Intensywne prace trwają nadal nad usuwaniem usterek i niedoróbek oraz przekazywaniem węzłów, do tej pory jeszcze nieoddanych, a tak ważnych, jak laboratorium, urządzenia dźwigowe itd. Wykonawca — PPB HiL zapewnia, że w przeciągu kilku dni obiekty te zostaną przekazane do eksploatacji. (ik)

Dziś w numerze

- Przedstawiamy delegatów na Konferencję KF — str. 2.
- W stronę Smolian — str. 3.
- Jak wykonaliśmy plan sierpnia — str. 4.

głos NOWEJ HUTY

Rok X Nr 36 (509) Kraków, 10 IX — 16 IX 1966 Cena 50 gr

To się nazywa operatywność!

W rozmowach partyjnych prowadzonych w początkach sierpnia w Stalowni Martenowskiej I wytapiacz Stanisław Borejczuk zgłosił wniosek przystosowania wsadzarek do sadzenia pieca wsadem stałym równocześnie dwiema wsadzarkami, co maksymalnie przyśpieszy pracę i...

...oto w tym samym miesiącu w pierwszych wsadzarkach cenny wniosek już zastosowano, a w najbliższym czasie również pozostałe wsadzarki zostaną przystosowane do tej operacji, poważnie skracającej czas sadzenia pieców.

Witamy w Nowej Hucie

Doświadczenia fabrycznej organizacji HiL tematem spotkania sekretarzy KZ PZPR woj. krakowskiego

W poniedziałek tj. 12 bm. gościć będziemy w hucie sekretarzy komitetów zakładowych z różnych organizacji partyjnych naszego województwa. Głównym tematem spotkania organizowanego przez KW PZPR w Krakowie wspólnie z naszym Komitetem Fabrycznym będą doświadczenia hutniczej organizacji, formy pracy z POP a zwłaszcza powszechne rozmowy partyjne, które jak wiadomo odbywają się u nas co roku.

Tak formulując anons o spotkaniu, redakcja „Głosu Nowej Huty" zwróciła się również do Wydziału Organizacyjnego KW z prośbą o pełniejszą konkretyzację celu samego spotkania. Rozmówcami naszymi byli: kierownik Wydz. Organizacyjnego KW PZPR tow. ZDZISŁAW KITLIŃSKI i zastępca kierownika tow. WŁADYSŁAW RUDOLF.

Stałe spotkania sekretarzy organizacji partyjnych województwa w określonych zakładach pracy — wyjaśniają towarzysze z kierownictwa Wydz. Organizacyjnego KW — są wyrazem inicjatywy samego Wydziału, jak i licznych postulatów zgłaszanych przez sekretarzy na naradach, zebraniach itp., którym Wydział po prostu wyszedł naprzeciw.

Spotkania takie, których celem jest **zapoznanie się z doświadczeniami poszczególnych organizacji partyjnych, z formami działania już wypracowanymi przez określone organizacje partyjne,** specyficznymi dla nich — winny przynieść wiele pożytku. Tematem ich będzie zawsze ustalona forma pracy, a nie tzw. wszystkoizm. Niezależnie od tej bezpośredniej korzyści, spotkania te pozwolą lepiej poznać się sekretarzom organizacji z różnych środowisk i to na tle pracy partyjnej, zaznajamiania się z doświadczeniami poszczególnych organizacji.

Obecne spotkanie organizowane w Hucie im. Lenina jest pierwsze w tym roku w województwie z cyklu planowanych. Jak się nam wydaje **organizacja partyjna HiL ma już duży dorobek i tradycję prowadzenia powszechnych rozmów. Doświadczenia huty chcielibyśmy wykorzystać w pracy innych organizacji.**

Organizując kolejne spotkania nasz Wydział pragnie dostosować je do tematyki właściwej różnym organizacjom, w której uzyskały one interesujące wyniki czy rezultaty, względnie też wypracowały nowe formy. Np. w Dworach w Oświęcimiu tematem spotkania mogłaby być skuteczność pracy w zakresie propagandy przemysłowej. Gdzie indziej znów — dla przykładu — metody kierownictwa partyjnego. Sami sekretarze komitetów zakładowych najlepiej mogą dobrać tematykę i zaproponować omówienie ciekawych doświadczeń.

Idea spotkań stanowi dalszą kontynuację nurtu ożywienia życia i działalności oraz aktywizacji wojewódzkiej organizacji partyjnej, której mocnym akcentem było majowe plenum Komitetu Wojewódzkiego partii poświęcone pracy ideowo-wychowawczej. Licząc na dyskusję przy omawianiu określonych doświadczeń sądzimy, że będzie ona stanowić bodziec do upowszechniania takich form pracy,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Gościmy Zespół Pieśni i Tańca ze Smolian

Mili goście bułgarscy — Zespół Pieśni i Tańca „Śpiewające Rodopy" przed bramą kombinatu. FOT.: J. PODLECKI

W czwartek do huty przyjechali na zaproszenie Domu Kultury HiL mili goście, Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śpiewające Rodopy" ze Smolian w Bułgarii. Wraz z Zespołem przybyli: sekretarz propagandy KW Bułgarskiej Partii Komunistycznej w Smolian, tow. **Wasyl Pałagaczew** oraz przedstawiciel Wojew. Rady Narodowej ze Smolian tow. **Stojo Karow.** Kierownikiem Zespołu jest tow. **Atanaz Kapitanow.**

Po powitaniu gości u bram kombinatu, odbyło się spotkanie z kierownictwem politycznym i gospodarczym HiL, z udziałem I sekretarza KF PZPR huty tow. **T. Wachowskiego,** sekretarzy KF tow. **M. Najduchowskiego** i **L. Kowara,** wiceprzewodniczącej Prez. DRN w Nowej Hucie tow. **H. Dudzińskiej,** przewodniczącego Rady Robotniczej HiL tow. **I. Szparniaka,** sekretarzy Rady Zakładowej tow. tow. **A. Miodowicza** oraz **A. Dałkowskiego,** z-cy dyr. adm. HiL tow. **J. Kani,** wiceprzewodniczącego ZF ZMS **R. Brągla** oraz przedstawicieli kierownictwa Domu Kultury HiL.

O serdecznej przyjaźni i współpracy łączących narody polski i bułgarski mówił w swoim wystąpieniu I sekretarz KF Partii w hucie tow. T. Wachowski, podkreślając znaczenie wymiany kulturalnej w ogóle, a dla Nowej Huty i naszych zespołów artystycznych w szczególności i jej ważnej roli w zacieśnianiu więzów łączących oba nasze socjalistyczne kraje. Gości przywitał także w imieniu Domu Kultury mgr **J. Żabicki.** Znaczenie przyjaźni i współpracy, również w dziedzinie kulturalnej narodów bułgarskiego i polskiego, podkreślił z kolei sekretarz propagandy KW ze Smolian, tow. W. Pałagaczew, zwracając uwagę na osiągnięcia socjalistycznej Bułgarii, w której nastąpił wielki rozwój kultury i przemysłu, m. in. hutnictwa w rejonie Rodopów. Spotkanie zakończyły tańce i piosenki w wykonaniu członków zespołu, po czym goście udali się na zwiedzanie kombinatu. Wieczorem odbyło się spotkanie bułgarskiego Zespołu Pieśni i Tańca z zespołami artystycznymi Domu Kultury.

Mili goście bułgarscy udali się następnie do Warszawy i na zwiedzanie naszego kraju, w czasie którego będą dawać występy. Jak przewiduje się w Nowej Hucie wystąpią oni około 20 bm.

Warto dodać, iż pomyślnie rozwijająca się wymiana kulturalna polsko-bułgarska została zainicjowana przez Bułgarskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Ch. Botewa w Polsce, z siedzibą w Nowej Hucie. W spotkaniu uczestniczył również przewodniczący Stowarzyszenia tow. **Haszym Bajraktarow,** zasłużony działacz, mający poważne zasługi w zacieśnianiu współpracy kulturalnej między obu krajami. **ik**

Inny wniosek pochodzi od I rozlewacza Andrzeja Bednarza, który zaproponował przekazywanie załodze przez mistrzów i brygadzistów informacji o wykonaniu planu produkcji Stalowni za ubiegłą dobę, o istniejących trudnościach i konkretnych zadaniach dla brygad — przed rozpoczęciem każdej zmiany...

I ten wniosek został natychmiast zrealizowany! Wprowadzono go w życie ku zadowoleniu załogi Stalowni, co z pewnością przyczyni się do większego zainteresowania pracą na każdym odcinku produkcji wydziału. (O rozmowach partyjnych w Stalowni Martenowskiej piszemy szczegółowo na str. 3).

FOTO: ST. GAWLIŃSKI

Sygnały • Sygnały • Sygnały

Kto za to odpowiada?

ZE ZWAŁKI tzw. śmieciowej otrzymaliśmy w czwartek alarmujący sygnał. *Przyjedźcie zobaczyć, zanosi się na potworne marnotrawstwo. Trzeba temu jakoś przeciwdziałać...*

Cóż to się stało? Mistrz zwałki odpadów z Wydziału Kolejowego HiL otrzymał w tym dniu 3 wagony PKP tzw. wapniarki, celem wysypania ich zawartości na śmieci. Wewnątrz wagonów znajdował się pełny ładunek zupełnie dobrego, użytecznego wapna. Waga ładunku w każdym wagonie ok. 21 ton. **Ten niezwykły transport nadany został w dniu 7 bm. listem przewozowym nr ZO/003. Wysyłkę, a więc i miejsce przeznaczenia transportu zadysponowała Dolomitownia ZMO.**

Wyrzucić 60 ton wapna na śmieci? Zmarnować tyle cennego, bądź co bądź materiału? Nie, decyzji tej nie można było podjąć. I chyba zupełnie słusznie. Wagony zostały zatrzymane, postanowiono ich nie opróżniać. Ciekawi jesteśmy bardzo kto odpowiada za tak bezmyślne decyzje. Kto będzie płacił za 60 ton wapna przeznaczonego do wyrzucenia w błoto?

Zanim otrzymamy kompetentne wyjaśnienie w tej sprawie — jedna jeszcze uwaga. Wysypywanie wapna na zwałkę, gdyby nawet było czymś uzasadnione, trudno w to jednak uwierzyć, jest czynnością bardzo niebezpieczną. Załoga kolejowa nie ma niezbędnych w takich wypadkach masek z pochłaniaczami, ochraniającymi oczy i przewód oddechowy. **Zagraża więc poważne niebezpieczeństwo wypadków.** Bardzo byśmy też byli radzi wiedzieć, co o tym myśli zakładowy techniczny inspektor pracy w HiL!

(jd)

Przedstawiamy delegatów
na Konferencję Fabryczną PZPR

TADEUSZ BIERNACKI

Dobrze znany w Stalowni Martenowskiej działacz, przewodniczący Rady Robotniczej tego wydziału, a teraz także delegat na Konferencję Fabryczną. Oczywiście najbardziej interesuje go produkcja Stalowni, gospodarność i dobre zakończenie tegorocznego planu produkcyjnego. Więc od tych spraw zaczynamy rozmowę. Mówimy o wykonaniu planu, bo to leży na sercu przede wszystkim całej załodze i organizacji partyjnej Stalowni. Nie będzie to łatwe w tym roku dla stalowników ze znanych przyczyn, o których wspominali już poprzedni delegaci z tego Komitetu Zakładowego. W ekonomicznej tematyce ważnym problemem do poruszenia na Konferencji jest dla tow. T. Biernackiego sprawa kosztów własnych.

Przechodząc do spraw pracy wewnątrzpartyjnej, delegat organizacji ze Stalowni podkreśla, iż w centrum uwagi tej ostatniej znalazło się doprowadzenie uchwał KW i KF z maja oraz września do wszystkich ogniw partyjnych. I rzeczywiście oddziaływanie ich jest szerokie, może nigdy jeszcze uchwały instancji nie dotarły tak głęboko, nie znalazły tak silnego oddźwięku wśród całej organizacji fabrycznej. Jak stwierdza tow. T. Biernacki, ich pełna realizacja i stałe przestrzeganie musi przynieść duże zmiany na lepsze, szczególnie poprawę stosunków międzyludzkich, umocnienie postaw ideowych członków partii. Coraz lepsze powinny być też stosunki w układzie przełożony — podwładni. Na to wskazują m. in. wyniki rozmów partyjnych, przeprowadzonych w Stalowni Martenowskiej.

STANISŁAW BEDNARCZYK

Kierownik Stalowni Martenowskiej, delegat na Konferencję. Za najważniejsze w okresie przygotowań do Konferencji również uważa to, że uchwały KW i KF dotarły do wszystkich członków organizacji partyjnej stalowników. Że wywołały one żywe echo, a wynikiem tego jest szczegółowe omawianie własnych spraw na tle kierunków wytyczonych przez uchwały. Jest to ważny czynnik w mobilizowaniu załogi do jak najlepszego realizowania zadań w drugim półroczu br. zwłaszcza w zakresie obniżania kosztów jednostkowych stali.

Tow. St. Bednarczyk zwraca uwagę, iż stosunki międzyludzkie nigdy jeszcze nie znajdowały się tak bardzo w centrum uwagi jak obecnie, że stają się one zagadnieniem coraz bardziej docenianym. Dzięki temu poświęca się im troskę nie tylko w instancjach partyjnych, ale również w grupach partyjnych, gdzie się je dyskutuje. To pozwala na lepsze regulowanie wielu spraw, które po właściwym rozeznaniu, mogą być właściwie załatwiane.

— Staramy się wszelkie sprawy rozstrzygać w kolektywie — mówi delegat. Jako zasadę przyjęliśmy, że o udzielaniu wszystkich nagród czy kar decyduje najniższy kolektyw na zmianie, tj. brygadzista, mąż zaufania i grupowy partyjny. Początkowo wprowadzenie tego było trudne, ale obecnie grupy partyjne czy związkowe mają duży wpływ na sprawy załogi.

Rozmawiamy jeszcze z tow. S. Bednarczykiem o szkoleniu, które również uważa on za skuteczny środek wychowawczy. Podkreśla, iż w Stalowni szczególnym zainteresowaniem cieszą się lektoraty na tematy międzynarodowe i aktualne, z bieżących wydarzeń politycznych. Stąd i sprawy dalszych kierunków szkolenia partyjnego w organizacji partyjnej będą szczególnie interesować tow. T. Bednarczyka na Konferencji Fabrycznej.

ALOJZY GRABCZYNSKI

Brygadzista Oddziału Pieców Martenowskich. II sekretarz KZ PZPR w Stalowni, członek egzekutywy KF huty, długoletni działacz społeczny. Posłuchajmy.

— Konferencja Fabryczna stanie się wielkim wydarzeniem w życiu naszej organizacji w hucie. Także dlatego, iż będzie się odbywać pod koniec pierwszego roku nowej pięciolatki. Z tej przyczyny będą interesować organizację fabryczną i całą załogę wyniki produkcyjne i przebieg działalności partyjnej w hucie w ciągu całej kadencji. Na tej podstawie bowiem będzie można wytyczyć nowe kierunki działania na okres następny, ideowe, społeczne, gospodarcze. W czasie przygotowań do Konferencji, jak i na niej samej, trzeba mówić o dotychczasowym dorobku organizacji fabrycznej i o uzyskanych doświadczeniach, trzeba wyrazić słowa uznania za dobre wyniki działalności partyjnej w mijającej kadencji członkom partii i całej załodze huty za osiągnięcia produkcyjne.

Na podstawie swoich doświadczeń z działalności partyjnej tow. A. Grabczyński uważa, iż pośród tematów poruszonych na Konferencji powinno znaleźć się przede wszystkim zagadnienie realizacji wniosków i postulatów, wysuwanych przez członków organizacji partyjnej i przez całą załogę na naradach i przy różnych innych okazjach. Trzeba wyraźnie postawić żądanie, by wnioski nie były jedynie rejestrowane, ale wykonywane przez administrację i wszystkie obowiązane do tego czynniki. W tych sprawach jest postęp, ale w świetle uchwały KF z września szczególnie wyraźnie rysuje się obowiązek ścisłego dokumentowania wniosków i zabezpieczania ich wykonania. A zdarza się jeszcze, iż w organizacji związkowej, ZMS-owskiej, a nawet w Radach Robotniczych, wnioski zgłaszane przez załogę nie są dość ściśle rejestrowane, oraz że nadzór tych organizacji nad realizacją wniosków jest za słaby. Musi to znaleźć się w centrum uwagi na Konferencji Fabrycznej. Inny problem nurtujący załogę, to zabezpieczenie perspektyw zatrudnienia dla synów i córek pracowników huty.

Szczególnego omawiania w realizacji uchwał KW i KF — jak podkreśla delegat — wymagają problemy postaw ideowych towarzyszy partyjnych i innych członków załogi. Teraz po piętnastu latach działalności organizacji partyjnej i organizacji masowych w hucie, należy interesować się jej wynikami, rozliczać towarzyszy z ich postawy.

Ostatnim zagadnieniem poruszonym w naszej rozmowie z delegatem tow. A. Grabczyńskim jest potrzeba stałego poszerzania czołowego aktywu partyjnego przez angażowanie się jak największej ilości towarzyszy w pracy partyjnej, zwłaszcza w komisjach. Wszystkie te sprawy powinny być dyskutowane w okresie przygotowawczym i na Konferencji. ik.

ANTONI BURDAK

Jako delegat na Konferencję, a zarazem wieloletni działacz społeczny i przewodniczący Rady Zakładowej w Wydziale Walcowni Wstępnych, pragnie na Konferencji poruszyć przede wszystkim konieczność pełnej realizacji postulatów i wniosków zgłaszanych przez członków partii i załogę bezpartyjną. Sprawa ta ma bowiem wielkie znaczenie. Niespełnione wnioski budzą gorycz, nie sprzyjają dobrej atmosferze pracy.

Podobnie nie stwarza dobrej atmosfery pracy w tym wydziale brak szatni i łaźni, o których budowie na razie niewiele słychać. Te sprawy tow. A. Burdakowi, jako działaczowi związkowemu, szczególnie leżą na sercu i pragnie znaleźć dla nich jak najszybciej rozwiązanie, w myśl postulatów całej załogi i organizacji partyjnej, którą będzie reprezentował na Konferencji Fabrycznej PZPR w hucie.

Wiele uwagi poświęca nasz rozmówca zagadnieniom pracy partyjnej, podkreślając iż obie uchwały instancji partyjnych dotarły szeroko do wszystkich członków organizacji partyjnej w Walcowniach Wstępnych. Tow. A. Burdak przytacza zgłoszony w dyskusjach nad uchwałami wniosek, że nie wystarczy przyjmowanie postawy przystosowującego się, ale istnieje potrzeba kształtowania i wykazywania postaw zdecydowanych, prawdziwie ideowo zaangażowanych w każdej sprawie i w każdym środowisku, wobec wszelkich przejawów życia.

Jak podkreśla delegat Walcowni Wstępnych wzrość musi i zyskać właściwą rangę rola krytyki i samokrytyki, o czym również warto mówić na Konferencji. I jeszcze jedno zagadnienie porusza tow. A. Burdak, mianowicie postawy niektórych członków partii na kierowniczych stanowiskach administracyjnych. Że muszą się oni zawsze i wszędzie czuć przede wszystkim członkami partii. ik.

(Dokończenie ze str. 1)

które najbardziej odpowiadają obecnemu etapowi i potrzebom życia i w danym okresie najlepiej sprzyjają rozwojowi społecznemu, akcentując te lub inne właściwości stylu pracy partyjnej.

Trudno jest pracować z wszystkimi sekretarzami przeszło 4 tys. organizacji partyjnych w województwie. Musimy więc dzielić sekretarzy na grupy. **Grupa, która spotka się w Hucie im. Lenina liczyć będzie 43 sekretarzy komitetów zakładowych partii z województwa reprezentujących różne środowiska i organizacje przekraczające 400 członków.** W dwóch dalszych grupach, które również wezmą udział w podobnych spotkaniach, znajdą się sekretarze organizacji liczących ponad 100 członków. Spotkania w których wezmą oni udział dostosowane będą do warunków i właściwości pracy mniejszych organizacji.

Organizowanie spotkań w poszczególnych organizacjach zobowiązuje niewątpliwie terenowe instancje do odpowiedniego ich przygotowania, co stanowić będzie bodziec do dalszej aktywizacji pracy partyjnej w okresie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Spotkanie sekretarzy KZ woj. krakowskiego

Program spotkania sekretarzy komitetów zakładowych w HiL

12 bm. przed południem wygłoszone zostaną w czasie spotkania dwie informacje: I sekretarza KF PZPR w hucie tow. TADEUSZA WACHOWSKIEGO — *„Struktura organizacji partyjnej, jej rozwój oraz niektóre formy pracy z POP"* i dyrektora HiL — *„Rozwój Huty im. Lenina, jej zadania i wyniki ekonomiczne"*.

Następnie odbędzie się zwiedzanie wydziałów: Wielkie Piece, Stalowni Martenowskiej, walcowni i Stalowni Konwertorowej.

Z kolei sekretarze KZ-tów spotkają się w Stalowni Martenowskiej. Informację na temat: *„Rozmowy indywidualne formą gruntowania opinii członków i kandydatów partii na tematy pracy partyjnej i działalności ekonomicznej oraz wyniki rozmów i ich wykorzystanie"* — wygłosi I sekretarz KZ Stalowni Martenowskiej tow. **Józef Nowotny.**

Po dyskusji, której temat stanowić będzie wymiana doświadczeń, już w godzinach popołudniowych, sekretarze KZ-tów zwiedzą Ośrodek Wypoczynkowy HiL w Niepołomicach. **R. W.**

XIII Spartakiada Sportowa HiL.

ZESPÓŁ GŁÓWNEGO ENERGETYKA MISTRZEM I LIGI

W I lidze piłkarskiej zapadły już decyzje. Mistrzem została drużyna Głównego Energetyka. Gratulujemy. A oto tabela uwzględniająca mecze rozegrane do środy włącznie. Brak w niej trzech ostatnich spotkań, które nie mają już jednak wpływu na układ czołówki tabeli.

1. TE	18	23	31:13
2. P-62	18	22	35:22
3. P-54	18	22	30:23
4. PT	18	20	26:19
5. HPR	17	20	25:21
6. W-3	17	17	28:26
7. P-55	16	15	18:29
8. W-1	17	14	18:24
9. P-61	17	13	13:22
10. ZK	18	8	15:35

Odlewnie — Walcownia Drobna 6:0.

Główny Energetyk — Transport Kolejowy 1:0 (0:0). W tym decydującym o mistrzostwie meczu jedyna bramka padła ze strzału samobójczego. Niefortunnym strzelcem był Tomeczko.

Odlewnie — Stalownia Konwertorowa 3:0 w.o.

Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny — Walcownia Gorąca 2:0 (1:0). Bramki: Klosak i Kowalik.

Główny Energetyk — HPR 6:0.

Walcownia Drobna — Zakład Koksochemiczny 3:1 (0:1). Bramki: Bombka 2 i Cymbalski dla Walcowni oraz Pluciński dla Koksowni.

Walcownia Gorąca — Walcownia Zimna 1:1 (1:0). Bramki: Kryniger i Filipowicz.

Zespół Wydziału Remontu Maszyn został skreślony z rozgrywek za oddanie dwu spotkań walkowerem.

Wydział Samochodowy — Aglomerownia 4:3 (2:1). Bramki: Pawlak i Zabłocki po 2, a dla pokonanych Góra, Gawroński i Gałązka.

Zakład Materiałów Ogniotrwałych — Dyrekcja Techniczna 5:2 (4:0). Bramki: Dudek i Suwała po 2, Babiak, a dla pokonanych Krzywda i Kipiel.

Stalownia Martenowska — Walcownie Wstępne 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę strzelił Łapiński.

Wielkie Piece — Aglomerownia 3:0 (3:0). Talarek 2 i Krakowski.

Wydział Samochodowy — Odlewnia Wlewnic 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Musiał.

V RUNDA LA

W piątej i ostatniej rundzie zawodów lekkoatletycznych startowało 148 zawodników, w tym 11 kobiet. Zwyciężyli: 100 m — Baraniecki 12,2, 400 m — Wątroba 56,9, 800 m — Adamczyk 2.13,0, kula — Szulc 10,36, skok w dal — Harlender 5,65.

Drużynowo wygrał Zakład Materiałów Ogniotrwałych 6.384 pkt., przed Wydziałem Mechaniczno-Konstrukcyjnym 2.506 pkt. i HPR 1.304 pkt. Podsumowanie wyników wszystkich pięciu rund przyniosło sukces Aglomerowni 15.696 pkt., przed ZMO 14.594 pkt. i Walcownią Gorącą 12.402 pkt.

KOMUNIKATY

Finał zawodów lekkoatletycznych przełożony został na 20 bm., godz. 16.00.

W piątek 16 bm. o godz. 16.30 zawody w podnoszeniu ciężarka w sali w bud. S.

24 bm. na torze Wandy — zawody kolarskie.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ IM. LENINA DO DNIA 7 BM. WŁĄCZNIE

	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	102
wyroby zasadowe	97
dolomit prażony	86
wapno palone	93
wyroby smołowo-dolomit.	—
Dolomitownia nr 2	
dolomit	—
ZK — koks ogółem	97
koks wielkopiecowy	97
smoła	98
benzol	105
siarczan amonu	84
Aglomerownia nr 1	101
Aglomerownia nr 2	82
Wielkie Piece — surówka	96
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	97
żużel pumeksowy	104
Stalownia Martenowska	102
Stalownia Konwertorowa	112
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. sur.	99
prod. gotowa	99
kęsy prod. sur.	112
prod. gotowa	115
Walcownia Gorąca Blach	
blacha prod. sur.	95
prod. gotowa	90
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	86
prod. gotowa	100
blacha ocynkowana	95
prod. gotowa	77
blacha ocyn. ogn.	102
prod. gotowa	89
blacha ocyn. elektr.	96
prod. gotowa	87
blacha trafo	—
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. sur.	96
prod. gotowa	123
profile gięte	86
Walcownia Drobna	
profile drobne prod. sur.	107
prod. gotowa	132
drut prod. sur.	96
prod. gotowa	171
Wydział Wlewnic — wlewnice	67
stal elektryczna	100
Wydział W-1	
prod. ogółem	72
stal elektr. sur.	89
odlewy staliwne	94
odlewy żeliwne	—
Wydział W-3	
prod. ogółem	101
wks	102
wyroby kute	100
odkuwki swob. kute	100
Siłownia	128

I znowu niestety nie można mówić o rytmiczności pracy! Wiele wydziałów zaczęło wrzesień pod znakiem bardzo kiepskiego startu, nie wykonuje planów dobowych, a zaległości ich rosną. W ZMO zadania wykonał tylko Wydział Szamotowy. Niedobory wynoszą: 47 ton wyrobów zasadowych, 260 ton dolomitu prażonego, 168 ton wapna. W ZK nie zaszły żadne zmiany: plany nadal nie są wykonywane. Niedobory wynoszą już teraz 1.454 ton koksu ogółem i 1.084 ton koksu wielkopiecowego. Są to „ofiary", jakie muszą być ponoszone za cenę wyższej jakości koksu dla naszych wielkich pieców. Nie ma w dalszym ciągu przełomu w produkcji surówki. Plany dobowe nie są wykonywane i w rezultacie niedobór wynosi 1.775 ton. Poprawiła się trochę praca oddziału żużla pumeksowego, ale w asortymencie żużla granulowanego dalej notujemy niewykonanie zadań. Niedobór wynosi 598 ton. Obniżyła też trochę swe „loty" załoga Wydz. Walcownie Wstępne. Plan wykonany został tylko w 99 proc. a niedobór kęsisk wynosi 747 ton. W Walcowni Gorącej Blach — po sukcesach — znowu przyszło załamanie. Pierwszy tydzień września zapisał się klęską pracą, niedobór wynosi 1.821 ton blachy. Poza blachą czarną, sama niedobory notuje również załoga Walcowni Zimnej Blach. Do ujemnego bilansu wchodzi m. in. blacha ocynkowana (w ilości 544 ton), blacha ocynowana ogniowo (w ilości 56 ton) i blacha ocynowana elektrolitycznie (w ilości 81 ton).

Wnioski? Czas szybko ucieka, nie można po prostu pozwolić sobie na nierytmiczność produkcji. Może być za późno na odrobienie zaległości, które bardzo szybko narastają. Zasadą musi być wykonywanie i przekraczanie planów dobowych.

(jd)

Z życia organizacji związkowej

Trwają już przygotowania do szkolenia

PODOBNIE JAK W UB. ROKU nasza hutnicza organizacja związkowa prowadzić będzie szkolenie swego aktywu. W chwili obecnej bardzo poważnie zaawansowane już są przygotowania do rozpoczęcia szkolenia. Opracowano szczegółowe plany. Oto kilka informacji na ten temat.

Szkoleniem związkowym będą objęci tego roku wszyscy przewodniczący i sekretarze Rad — począwszy od wydziałowych do zakładowych. Następnie — grupowi, wydziałowi i zakładowi społeczni inspektorzy pracy oraz mężowie zaufania. Szkolenie związkowe dzieli się na dwa zasadnicze tematy. Pierwszy, to ugruntowanie wiadomości w zakresie obowiązującego ustawodawstwa pracy (z mniejszym naciskiem na teorię, a większym na konkretne przykłady z życia). Drugi temat, to pogłębienie znajomości zasad działalności organizacyjnej w radach i w komisjach strukturalnych.

Ustalono, że program tegorocznego szkolenia związkowego obejmuje typową działalność związkową, a zagadnienia ogólne i polityczne będą przyswajane sobie przez aktyw związkowy w ramach szkolenia partyjnego.

Szkolenie zaczyna się 15. X. br. i trwać będzie do 15 maja 1967 r. Zagwarantowano kadrę wykładowców-specjalistów, m. in. przedstawicieli RZK, Działu Prawnego HiL, Komisji Rozjemczej oraz Wojewódzkiej Prokuratury. Warto odnotować, że przedmiotem szkolenia będzie również problematyka sądów społecznych.

1.200 zł dla dzieci indyjskich

GRUPY ZWIĄZKOWE w Walcowni Zimnej Blach zainicjowały piękny czyn. Przeprowadziły one zbiórkę pieniędzy na głodujące dzieci indyjskie. Uzyskaną w ten sposób kwotę 1.200 zł przekazano na specjalne konto PCK. Zachęcamy inne grupy związkowe w kombinacie do pójścia w ślady walcowników!

Odnotujmy jeszcze, że załoga P-62 pracuje w środy w czynie społecznym na Skarpie. Do tej pory przepracowano już ponad 800 godzin. Zobowiązanie opiewa na 1.200. Z pewnością będzie ono w pełni wykonane. W ostatnią środę na Skarpie pracowała zmiana „A".

W najbliższych dniach walcownicy wybierają się na musical „My fair lady", zakupiono już 50 biletów. Czyni się też starania ,aby dla BPS-u z Ocynkowni Blach zorganizować wycieczkę statkiem po Wiśle, oczywiście z zabawą taneczną i innymi atrakcjami.

W czwartek 8 bm. odbyła się w Radzie Zakładowej P-62 kwartalna narada mężów zaufania i społecznych inspektorów pracy. Wytyczono na niej najważniejsze kierunki pracy na przyszłość. Warto też podkreślić, że w wydziale odbywają się regularnie, dobrze zazwyczaj przygotowane, narady wytwórcze. 6 bm. naradę miała załoga oddz. walcarek i służby energetycznej. Założono, że we wrześniu odbędzie się jeszcze 10 takich narad m. in. w Ocynowni Ogniowej, Wytrawialni, Wykańczalni, służbie utrzymania ruchu i w Ocynowni Elektrolitycznej. Na naradach tych kierownik przedstawia wykonanie planów produkcyjnych i omawia zadania na przyszłość. Organizacja związkowa natomiast składa sprawozdanie z realizacji wniosków wysuniętych przez załogę na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych rad zmianowych oraz na konferencji zakładowej wydziału.

(Dokończenie na str. 4)

TABELA WYKONANIA ZADAŃ ZA SIERPIEŃ I OSIEM MIESIĘCY BR.

Zakład Materiałów Ogniotrwałych		
wyroby szamotowe	102.2	101.2
wyroby zasadowe	101.9	100.0
cegła smołowo-dolomit.	105.0	35.3
Zakład Koksochemiczny		
koks ogółem	96.0	97.8
koks wp. prod. całk.	96.0	97.3
koks wp. prod. towar.	79.3	89.3
Aglomerownia	87.6	99.8
Wielkie Piece	96.3	99.3
Wydz. Przerobu Żużla		
żużel granulowany	88.6	100.8
żużel pienisty	93.0	98.5
Stalownia Martenowska	100.2	100.6
Stalownia Konwertorowa	116.2	127.2
Wydz. Walcownie Wstępne		
kęsiska	101.0	102.7
kęsy	106.2	106.5
Wyroby walcowane gotowe	102.3	101.4
Walcownia Gorąca Blach		
produkcja całkowita	101.8	99.8
produkcja towarowa	107.7	98.5
Walcownia Drobna		
profile drobne	104.8	106.4
walcówka	102.4	103.6
Walcownia Zimna Blach		
blacha czarna prod. całk.	100.3	99.2
produkcja towarowa	100.2	97.7
blacha ocynkowana	104.9	104.3
blacha ocynowana ogniowo	100.6	102.1
blacha ocynowana elektr.	100.2	96.3
blacha transformatorowa	91.6	96.5
Wydział Rur Zgrzewanych		
rury stalowe w tonach	116.4	105.6
rury stalowe w km	113.1	108.9
kształtowniki gięte	104.0	104.3
Wydział Wlewnic		
wlewnice i osprzęt	112.0	92.4
stal elektryczna	35.5	10.3
Wydział Odlewnie		
stal elektryczna	105.5	104.3
odlewy staliwne	103.6	82.7
odlewy żeliwne	105.9	104.1
Wydział W-3		
wyroby warszt. mech.	104.1	101.5
wyroby warszt. konstr. stal.	106.5	105.5
wyroby kute	102.5	102.8
Wydz. W-26 tłen przemysł.	104.1	118.1
Siłownia — energia elektr.	125.1	113.5
Stal surowa ogółem	102.0	103.2

Rozmowy partyjne formą kształtowania opinii

ORGANIZACJA PARTYJNA Stalowni Martenowskiej, tak jak i cała fabryczna organizacja PZPR, ma już poważne doświadczenia w prowadzonych co roku powszechnych rozmowach z członkami i kandydatami partii. Rozmowy te odbywają się — jak wiadomo — w miesiącach lipcu i sierpniu. Dziś już można powiedzieć, że **stanowią one jedną z najbardziej wypróbowanych i zarazem wartościowych form kształtowania opinii** członków i kandydatów partii.

Wzrastająca z roku na rok ranga rozmów zwłaszcza obecnie jest szczególnie widoczna. Poszerzył się bowiem wachlarz omawianej tematyki. **Wpływ rozmów na życie i pracę partyjną, na kształtowanie postaw stał się bardziej niż w przeszłości konkretny** i wymierny. W taki sposób, w naszych warunkach, **indywidualne rozmowy partyjne stały się podstawową i wypróbowaną formą działalności organizacji.**

Fakt, że przeprowadzamy rozmowy w miesiącach letnich a więc szczególnie trudnych z punktu widzenia pracy w hutnictwie, odgrywa dużą rolę jako czynnik dodatkowej aktywizacji produkcyjnej załóg, tak niezbędnej w tym czasie.

DECYDUJE ATMOSFERA

POWODZENIE i korzyści wynikające z rozmów uzależnione są przede wszystkim od tego, **w jakiej atmosferze są one prowadzone.** Te właśnie czynniki stanowią w zasadniczej mierze o efektach samych rozmów.

Atmosfera życzliwości i bezpośredniości stworzona przez prowadzących rozmowy umożliwia nawet najbardziej nieśmiałym i rzadko wypowiadającym się publicznie towarzyszom — szczere wyrażanie opinii w sprawach dotyczących zarówno działalności politycznej, jak i gospodarczej w wydziale. I nie tylko o nich. Także o innych, odnoszących się do środowiska rozmawiających, zainteresowań, warunków rodzinnych, trosk i trudności życia codziennego.

Uzyskanie na ten temat **opinii, wysondowanie jak ludzie oceniają poszczególne fakty** i zjawiska życia codziennego występujące w ich środowisku, **jakie mają w związku z tym uwagi i wnioski dotyczące zapobiegania trudnościom i niedomaganiom** — wszystko to stanowi dopiero połowę zadania, które nasza organizacja partyjna postawiła sobie prowadząc indywidualne rozmowy partyjne.

Drugą połowę nie mniej ważną stanowi dogłębna analiza zebranych opinii i uwag. Wykorzystanie ich w programowaniu pracy partyjnej, społecznej i gospodarczej. **Skrzętne zarejestrowanie wniosków i postulatów zgłaszanych przez rozmówców. Określenie terminów i osób odpowiedzialnych za ich realizację.**

RANGA KONTROLI

KOLEJNYM ETAPEM nie mniej ważnym od dwóch poprzednich jest zapewnienie **bieżącej kontroli realizacji przyjętych wniosków i informowanie wnioskodawców o trybie ich załatwiania.**

Trzeba tu podkreślić, że jedynie przestrzeganie trzech przytoczonych zasad prowadzenia rozmów gwarantuje uzyskanie właściwego efektu. Dla uświadomienia sobie tego wystarczy przypomnieć, że **nie zabezpieczenie realizacji przyjętych już wniosków czyni rozmowy po prostu bezprzedmiotowymi.** Mało, zniechęca towarzyszy do wypowiadania swoich opinii. Rodzi przekonanie, że aktywny udział w życiu partyjnym jest nikomu niepotrzebny i powoduje przez to bierność a czę-

sto i zniechęcenie.

Mówiąc o konkretnych korzyściach jakie przyniosły organizacji partyjnej Stalowni rozmowy indywidualne przeprowadzone w roku bieżącym, na czoło warto wysunąć sprawy, o których przez długi okres mówiło się zbyt nieśmiało i marginesowo. **Chodzi o postawę moralną członków i kandydatów partii, trudności i konflikty rodzinne wynikające nieraz z różnic światopoglądowych, różnic w poglądach na wychowanie dzieci.** Wszystko to pozwoliło organizacji partyjnej wyrobić sobie lepszy pogląd na praktyczne znaczenie stosowanych dotychczas metod oddziaływania politycznego, jak i ideowego wychowywania członków. **A wiadomo, że od nich właśnie zależy wychowanie i kształtowanie własnej rodziny i najbliższego środowiska.**

Rozmowy w organizacji wykazały, że z roku na rok ulegają stałej poprawie stosunki między ludźmi w procesie produkcji. Wykazały również, że istnieje nadal jeszcze wiele zgrzytów, które nie wynikają — jak to było poprzednio — np. ze złego traktowania podwładnych przez zwierzchników, lecz w większości są powodowane niedbałym czy obojętnym stosunkiem towarzyszy odpowiedzialnych za rozwiązywanie i załatwianie postulatów i wniosków, których konieczność załatwienia jest dla zgłaszającego sprawą oczywistą.

O bogactwie nowych myśli i wzrastającej dojrzałości politycznej rozmówców (w rozmowach wzięło udział 400 członków i kandydatów partii) świadczy fakt **zgłoszenia** przez nich **ponad 250 wniosków** i postulatów, które **kierownictwo polityczne i gospodarcze Stalowni zakwalifikowało jako realne i przyjęło je do realizacji.**

RODZAJE WNIOSKÓW

JAKIE TO SĄ RODZAJE wniosków? Największą grupę bo **38 proc.** stanowią **wnioski dotyczące poprawy organizacji produkcji i zabezpieczające odpowiednią jej jakość. Następną grupę** pod względem ilości, mianowicie **32 proc.** stanowią wnioski **dotyczące poprawy stylu pracy partyjnej, form i metod szkolenia partyjnego, pracy oddziałowych organizacji i grup partyjnych.**

13 proc. zgłoszonych wniosków dotyczy **konieczności zmiany stylu pracy** takich **organizacji społecznych jak związki zawodowe i ZMS.** Chodzi w tym wypadku o to, że towarzysze domagają się przesunięcia ciężaru pracy tych organizacji z „biurokratycznej krzątaniny" (czynności administracyjne związane z załatwianiem pożyczek, skierowań na wczasy i kolonie, wycieczek itp.) na działalność polityczną wśród załogi.

Mało bo tylko **17 procent** stanowią w br. **wnioski dotyczące spraw socjalnych** i bytowych załogi. Z tego oczywiście nie wynika, że problemy te nie istnieją lub nie mają w Stalowni Martenowskiej znaczenia. W fakcie tym znajduje jednak wyraz przywiązywanie przez towarzyszy szczególnej wagi do zagadnień produkcyjnych i bezpośrednio partyjnej działalności.

NAJWAŻNIEJSZA OPERATYWNOŚĆ

W PRZECIWIEŃSTWIE do lat poprzednich, gdy będące efektem rozmów wnioski zbyt długo oczekiwały na realizację, organizacja partyjna obecnie bezzwłocznie — nawet w trakcie ich zgłaszania — wprowadzała wnioski w życie.

Przykładem niech będzie wniosek zgłoszony przez I wytapiacza tow. **Borejczuka,** który doceniając potrzebę maksymalnego skracania czasu operacji sadzenia pieców wsadem stałym, zaproponował przystosowanie do tego celu i równocześnie użycie do wykonania tej operacji dwóch wsadzarek. W tej chwili pomysł zastosowano we wsadzarkach nadających się do tego celu a pozostałe zostaną w najbliższym czasie przystosowane do wykonywania tych operacji.

Inny przykład. I rozlewacz tow. **Bednarz** zaproponował, żeby mistrzowie i brygadziści rozpoczynając pracę informowali podległą sobie załogę o wykonaniu planu produkcji Stalowni za dobę ubiegłą, jak również żeby charakteryzowali oni trudności i przedstawiali konkretne zadania dla brygady, zabezpieczające realizację planu Stalowni na własnym odcinku pracy.

Egzekutywa KZ wniosek ten uznała za słuszny i zobowiązała kierownictwo gospodarcze do natychmiastowego wprowadzenia go w życie.

Całkowite zabezpieczenie realizacji zgłoszonych w trakcie rozmów wniosków; **wzbogacenie ich o wnioski wynikające z prowadzonych po raz pierwszy w bież. roku rozmów z aktywem związkowym i młodzieżowym** — wszystko to stanowić będzie przez szereg miesięcy jedną z ważniejszych dziedzin działalności naszej organizacji partyjnej.

JÓZEF NOWOTNY
I sekretarz KZ PZPR
Stalowni Martenowskiej w HiL

Brygadzista branżowego utrzymania ruchu Alojzy Ciosek i mistrz Marian Matusik —to dobrzy i doświadczeni fachowcy. Przekazują oni swe wiadomości młodej załodze Aglomerowni nr II, na którą zostali przeniesieni.

Nowi doradcy techniczni podejmują działalność

W ostatnim okresie Klub Techniki i Racjonalizacji HiL zajmował się weryfikacją doradców technicznych, etatowych i społecznych, których zadaniem jest udzielanie porad racjonalizatorom w wydziałach. W chwili obecnej weryfikacja jest już zakończona. W jej wyniku ustalono 19 doradców etatowych, do których mogą się zwracać o pomoc wszyscy próbujący swych sił w zakresie racjonalizatorstwa.

Dziś podajemy informację o dyżurach kilku doradców, dla ułatwienia skontaktowania się z nimi każdemu, kto pragnie zasięgnąć ich rady.

W Wydziale Rur Zgrzewanych doradcą technicznym jest inż. **J. Lany**, który pełnić będzie dyżury w każdy wtorek, od godz. 14 do 16, w pokoju nr 324. W P-64 funkcję doradcy technicznego objął inż. **W. Małecki** (dyżury we wtorki oraz w piątki, godz. 13—15, pokój 204). W ŁM/MT — mgr inż. **F. Pietrzyk**, w budynku W-3, we wtorki, w godz. od 13.30 do 15.30. W Aglomerowni I doradca techniczny **M. Taborek** przyjmować będzie w budynku administracyjnym we wtorki i piątki, od godz. 14 do 15.30. W Stalowni Konwertorowej inż. **J. Zając** będzie udzielać porad we wtorki i piątki, w godz. od 15 do 16.30. W Pionie TE doradcą jest mgr inż. **T. Noworyta**, który w budynku W-22 przyjmować będzie racjonalizatorów we wtorki i czwartki w godz. 14—16. W Walcowni Goracej doradcą został inż. **J. Sekuła** (dyżury we wtorki i piątki, godz. 14—16). W P-62 doradca mgr inż. **J. Lisiecki** przyjmować będzie codziennie od godz. 7.30 do 8 rano oraz w środy, godz. 13.30 do 15.30. W Wydziale Wielkopiecowym doradca mgr inż. **W. Remiszewski** będzie pełnił dyżury w środy i piątki, godz. 14 do 15.

Trzeba nadmienić, iż obok etatowych doradców, podejmują również pracę społeczni doradcy w każdym wydziale. Jest ich zgłoszonych dotąd 103, a spodziewanych jest jeszcze około 20 dalszych zgłoszeń. W sumie będzie to więc spora kadra specjalistów, mogących wywrzeć poważny wpływ na rozwój racjonalizatorstwa w hucie.

ik.

W stronę Smolian (1)

Na razie Budapeszt!

Gdy notatki te ujrzą światło dzienne Zespół Pieśni i Tańca ze Smolian będzie już na miejscu. To znaczy u nas: w Nowej Hucie. Wypada mi więc tylko podziękować uprzejmym mieszkańcom bułgarskich Rodopów za serdeczne przyjęcie w Smolian, w ich rodzinnym mieście. I życzyć równie przyjemnej wizyty w Polsce — takiej, jaką Zespół Pieśni i Tańca Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina miał u nich — w Bułgarii.

Lecz do głównego celu podróży nowohuckiego Zespołu Pieśni i Tańca ZDK HiL i paru towarzyszących mu osób (w tej liczbie i mnie jako redaktora „Głosu Nowej Huty"), jest jeszcze daleko. Notatnik dopiero się zaczyna. A więc...

1.

Rondo. Kraków. Wczesna godzina ranna. Ładuję się do wysłużonego FAP-a. W autobusie kilku znajomych reprezentujących kierownictwo społeczne HiL, ZDK, zasłużonych a w każdym razie wyróżniających się pracowników huty (udział w wyjeździe stanowi dla nich nagrodę), członkowie estrady operowej ZDK. A w tyle pojazdu — kosze z kostiumami. Kierunek Łysa Polana, przejście graniczne. Dla chronologii spraw wypada jeszcze dodać: mamy 13 sierpnia. A wyjazd potrwa do 31 tj. do końca miesiąca.

W Łysej Polanie jak zwykle trudności z przewozem instrumentów muzycznych. Celnicy nie dają łatwo za wygraną. Ale oto jest już po wszystkim. Instrumenty zaplombowane. Teraz — Czechosłowacja. Przez kraj ten mamy przejechać jednym rzutem. Nocleg — w Budapeszcie.

Piękne krajobrazy Tatr naszych i Słowackich są już za nami. Być może warto wspomnieć o Bańskiej Bystricy. Mieliśmy tam pecha. Bodaj dwa razy nawaliła po drodze dętka w kole. Satysfakcję za trudy podróży w upale stanowił jednak lesisty i górski pejzaż, który towarzyszył nam aż do Modrego Kamienia na granicy Słowacji i Węgier (mówiąc obrazowo można by pokusić się o sformułowanie „lasy w słońcu śpiewają". Ale, czy naprawdę tysiące kolorów rozsłonecznionej zieleni może śpiewać? Jest to już chyba tylko licentia poetica...)

W Bańskiej Bystricy, mieście przemysłowym — trzeba trafu... natknęliśmy się jedyny raz w podróży na grupę pijaków. Jakkolwiek byli to ludzie w końcu dobroduszni (próbowali dopomóc nam wymienić koło), to jednak obserwując kraj „z okien autobusu" nie sposób się ustrzec myśli, że w tej kwestii nasi sąsiedzi również mają niemało do zrobienia. Tak więc instytucja zwana u nas izbą wytrzeźwień wydaje się być placówką z perspektywą. A w każdym razie przekraczającą ideą swej użyteczności granice jednego państwa. Lecz to są żarty. A tymczasem...

Jesteśmy już w Budapeszcie. Ściślej mówiąc: dojeżdżamy do miasta. Sygnalizują to czerwone światła migaczy i szkiełek odblaskowych na pojazdach. Pojawiły się ich dziesiątki. Jak żuki krążą w nocy przed FAP-em przesłaniając pole widzenia. Skrzypaczka zespołu Basia Kwiecień wychyla się przez okno. Chłonie Budapeszt w nocy. A jest na co patrzeć. Za chwilę nocna poezja tego miasta da o sobie znać odbiciami świateł w Dunaju i pod mostami, światłami na dalekiej Górze Gelerta i przed Parlamentem, na łukach wiszących mostów i świetlistymi ściegami niknących w przestrzeni bulwarów.

Nas jednak pochłania poszukiwanie campingu. Nie jest go łatwo znaleźć. Przynajmniej godzinę trwała pełna napięcia jazda i nerwowa współpraca wszystkich w autobusie, by późną nocą trafić na camping.

Wreszcie — jest. Rozkładamy namioty. Pompowanie materaców. Z rana opuszczamy miejsce campingu w Romai park. Humory są lepsze. Mamy przecież za sobą ponad pół tysiąca kilometrów dzielących nas od Krakowa, które przebyliśmy w jeden dzień. Wypoczęliśmy. Przez dwie godziny następuje zwiedzanie Budapesztu na własną rękę. Tyle wypada na to czasu.

A więc: lustracja automatów wyrzucających „pocisk" w postaci lodów. Lustracja automatów podających za wrzuceniem monety papierosy czy ciastka w okolicy ulicy Lenina. Spacer bulwarami. Zamglony w słonecznej mgle Budapeszt o którego pięknie tyle już powiedziano i napisano. Telefon na dworcu, do którego należy wrzucać żeton jeśli się chce zeń skorzystać, a żeton należy uzyskać w okienku w zamian za pieniądze (trzeba jednak o tym wiedzieć, bo inaczej — jak się okazało — można utracić z tych dwóch godzin nawet 30 minut). W końcu na miejscu zbiórki małe zamieszanie. Dwóch kolegów przedłużyło pobyt o całą godzinę. Ale i to mamy poza sobą. Jedziemy dalej.

2.

Dobrze, że Basi Kwiecień asystuje sympatyczny Węgier. Wskaże on nam drogę wyjazdu z miasta. Kolejnym etapem jest Sziged. Camping. Odpoczywamy tu od 17 do 23 w nocy. Narada kierownictwa. Żeby zdążyć w określonym terminie na graniczne spotkanie z Bułgarami postanawiamy jechać cała noc.

Trzeba odpocząć. W lasku nad rzeką otulamy się w koce. Leżymy na ściętej trawie na łące. Obserwujemy gwiazdy. Po tafli wody, tak jak po brzegu, co chwila przesuwa się złocisty dzwoniący tramwaj. Na campingu wszyscy wypoczęli. Wzięli natrysk. Nareszcie spokojnie spożyli krakowskie wiktuały oszczędzając forinty uzyskane na kieszonkowe wydatki.

(Dokończenie na str. 4)

Budapeszt w nocy.

Wnioski z sierpniowych doświadczeń

Najważniejsze: nadrabianie zaległości II kwartału

Z DOKŁADNYCH JUŻ I OSTATECZNYCH DANYCH wynika, że praca naszej huty w sierpniu, mimo znacznej poprawy, daleka była od doskonałości. Po prostu wykonano zadania, ale tylko w produkcji towarowej i to z największym wysiłkiem. Dużo do życzenia pozostawiła asortymentowość produkcji, czyli innymi słowy realizacja zamówień klientów — w kraju i zagranicą. Nie ma więc żadnych powodów do radości.

Plan produkcji towarowej został wykonany w sierpniu w 100.0 proc. Wykonanie planu od początku roku wynosiło 100.1 proc., co oznacza też 64.4 proc. planu całorocznego. Wartość dodatkowo uzyskanej produkcji jest mikroskopijnie mała: wyniosła 200 tys. złotych. **Plan produkcji globalnej wykonany został w sierpniu w 97.3 proc.** Wykonanie planu od początku roku — 99.1 proc., wykonanie planu rocznego — 63.9 proc.

A teraz bilans pracy naszej huty w okresie 8 miesięcy br. **Plan produkcji towarowej wykonany został w 100.1 proc.** Wartość dodatkowo wygospodarowanej produkcji wyniosła 14 mln złotych. Nie ulega wątpliwości, że jest to rezultat stanowczo poniżej możliwości załogi, świadczący o nierytmiczności pracy i o braku jakichkolwiek „rezerw". Rezultat nie przysparzający naszej hucie sławy. **Plan produkcji globalnej wykonany został za 8 miesięcy br. w 99.1 proc.** Oznacza to jednocześnie też wykonanie planu całorocznego w 63.9 proc.

KTÓRE WYDZIAŁY PRACOWAŁY NAJLEPIEJ?

NA POCHWAŁĘ zasłużyła sobie przede wszystkim załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Zachowała podziwu godną rytmiczność, od pierwszego zresztą po ostatni dzień sierpnia przekraczała swe plany dobowe. Rezultat jest więc imponujący. **Dodatkowa produkcja rur stalowych wyniosła w sierpniu: 469 km, a od początku br. — 2.429 km.** Jednocześnie wykonany został plan produkcji profili giętych na zimno. Dodatkowa produkcja wyniosła 51 ton (444 tony od początku roku).

Bardzo dobrze spisała się załoga Stalowni Konwertorowo Tlenowej. **Dostarczyła ponad plan sierpnia 8.329 ton stali i dzięki temu jej całoroczna nadwyżka urosła już do 66.585 ton stali.** A więc niedaleko już do wykonania dumnego zobowiązania.

Dobrze pracowali też stalownicy z Martenowskiej. Mimo trudnych warunków wsadowych wyprodukowali dodatkowo 545 ton stali, a ich nadwyżka liczona od początku roku wynosi 9.751 ton.

W czołówce najlepszych załóg uplasowali się też walcownicy ze Zgniatacza. Wykonali plan sierpnia z nadwyżką 2.414 ton kęsisk (dodatkowa produkcja od początku roku wynosi 46.671 ton) oraz 3.317 ton kęsów (nadwyżka od początku roku wynosi 28.004 tony).

Dobre wyniki osiągnęli również walcownicy z Walcowni Drobnych Profili i Drutu. Wyprodukowali dodatkowo w sierpniu 1.748 ton profili (od początku roku 17.089 ton) oraz 677 ton walcówki (od początku roku — 7.243 tony).

A teraz o pracy pozostałych wydziałów walcowniczych HiL. Załoga Walcowni Gorącej Blach podwyższyła nieco swe „loty". Po okresie niedawnego załamania przyszła lepsza passa. Plan miesięczny został wykonany z nadwyżką 4.562 ton blachy (w produkcji towarowej), odrobiona została pewne część zaległych zamówień. **Mimo wszystko jednak niedobór liczony od początku roku wynosi jeszcze 7080 ton. Trzeba będzie dalszego wysiłku dla zlikwidowania tej zaległości.** Walcownikom z P-61 należy się też pochwała za poważny krok naprzód w produkcji eksportowej, szczególnie przeznaczonej dla klientów w krajach kapitalistycznych. **I jeszcze jedna uwaga: dobrze wywiązano się z zamówień dla przemysłu górniczego, okrętowego, dla rolnictwa i motoryzacji. Źle natomiast realizowane są zamówienia zakładów przemysłu podległego Ministerstwu Żeglugi oraz zakładów komunikacyjnych.**

POZOSTALI W TYLE

NIE BRAKUJE jednak wydziałów, które nie zasłużyły sobie w sierpniu na pochwałę. Nie wykonały one swych zadań miesięcznych i w rezultacie wynik ten zaważył na produkcji całej naszej huty. Liste outsiderów otwiera ZK. Planu produkcji koksu nie wykonano z powodu przedłużonego czasu koksowania wprowadzonego w celu uzyskania wyższej jakości koksu wielkopiecowego. Nie wykonano też produkcji siarczanu amonu (nawóz sztuczny), a przyczyną tego jest spadek zawartości amoniaku w gazie koksowym. Wystąpiła też taka niespodziewana przeszkoda jak zalanie przez gwałtowną ulewę magazynu co spowodowało dobową przerwę w produkcji.

Załoga Aglomerowni nie wykonała planu gdyż wszystkie jej szyki pokrzyżowało opóźnienie oddania do eksploatacji Aglomerowni nr 2. Niedobór spieku wyniósł 48.636 ton (od początku roku — 3.950 ton).

U podstaw zaś niepowodzenia wielkopiecowników leży brak dostatecznych ilości spieku. Niedobór spowodował konieczność pracy na wsadzie surowym co z kolei doprowadziło do obniżenia wydajności pierwszego i trzeciego pieca.

Nie wykonała też zadań załoga Wydz. Przerobu Żużla. Przyczyną tego jest nie wykonanie planu surówki (niedobór w sierpniu wyniósł 7.235 ton, od początku roku 9.883 tony), a w konsekwencji brak żużla płynnego. Na uzyskanym wyniku zaważyło też zamknięcie z powodu remontu toru kolejowego, którym dowozi się żużel z Wielkich Pieców. Ruch kadzi odbywał się więc z konieczności wahadłowo po jednym torze.

Załoga Wydziału Wlewnic nie wykonała planu produkcji stali elektrycznej gdyż z powodu awarii (przepalenie pancerza) nastąpił 16-dniowy postój pieca.

W Walcowni Zimnej Blach nie został wykonany plan produkcji blachy transformatorowej. Przyczyną tego były trudności spowodowane zmianą technologii wyżarzania blachy.

Nie wykonanie planów warsztatu mechanicznego i WKS zostało spowodowane realizacją pilnych i pracochłonnych zleceń na potrzeby remontowe HiL.

WNIOSKI NA PRZYSZŁOŚĆ

PIERWSZE GENERALNE STWIERDZENIE: mimo, że tonażowe wykonanie planu za 8 miesięcy br. jest dość dobre, nie ma powodów do radości. Walcownia Gorąca Blach i Walcownia Zimna Blach nie wykonały wielu swych zamówień. Dotyczy to zarówno dostaw krajowych jak i eksportowych. **Szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest niewykonanie w sierpniu niektórych zamówień z II kwartału br.** Dla przykładu: zaległość Wydz. P-61 wynosi ponad 3 tys. ton blachy. Walcownia Zimna Blach posiada natomiast niedobór wynoszący 900 ton blachy czarnej, głównie cienkiej z walcarki tandem, o którą usilnie dopominają się zakłady wyrobów metalowych w Polsce.

W sierpniu poprawiła się dość znacznie asortymentowość wykonania zamówień. Na pochwałę zasługuje szczególnie załoga Wydz. Rur Zgrzewanych, która pod tym względem jest na pierwszym miejscu. Dobre wyniki uzyskały załogi: Walcowni Drobnej, Walcowni Zimnej Blach (blacha czarna i ocynowana elektrolitycznie). Walcownia Gorąca Blach — mimo poprawy — ma jednak jeszcze dużo do zrobienia w dziedzinie asortymentowości swej produkcji.

Obecnie naczelnym zadaniem jest likwidowanie niedoborów z II kwartału br. Zaległości godzą bowiem w interes huty, która płaci z tytułu kar konwencjonalnych za przeterminowane dostawy poważne sumy pieniędzy idące nieraz w miliony złotych. W konsekwencji wpływa to na obniżenie naszego funduszu zakładowego. Z tego należy sobie zdawać sprawę!

Stosunkowo duże są zaległości z lipca i sierpnia obu Walcowni Blach — Zimnej i Gorącej. Szczególnie chodzi o dostawy eksportowe. Uwaga: dalsze opóźnianie realizacji zamówień powoduje w konsekwencji utratę rynków zbytu (zdobytych z takim trudem) i podważa dobre imię huty.

W Walcowni Gorącej Blach musi nastąpić we wrześniu koncentryczny atak na zmniejszenie udziału produkcji towarzyszącej, która ciągle jeszcze stanowi duży procent produkcji psując asortymentowość. Należy zwiększyć do maksimum realizację wycinki z blachy towarzyszącej na konkretne zamówienie klientów.

(Tabelę wykonania planu za sierpień i za 8 miesięcy br. zamieszczamy na str. 2.)

W stronę Smolian

(Dokończenie ze str. 3)

3.

W nocy dojeżdżamy do granicy Jugosławii. Trzeba opłacić przejazd tranzytem w dolarach. Nie mamy ich. Jugosłowiańscy urzędnicy graniczni są nieubłagani. Cała rzecz zostaje wreszcie odłożona do granicy z Bułgarią. Lecz czy zapraszający nas Bułgarzy ze Smolian są w stanie opłacić nasz przejazd tranzytem przez Jugosławię w dolarach? Będziemy się o to kłopotać na granicy z Bułgarią. Jedziemy. To jest ważne.

O 5-tej z rana — Belgrad. Przejeżdżamy przez miasto w ciągu pół godziny tylko raz wysiadając na pięć minut dla rozprostowania nóg. Nim miasto zacznie normalne codzienne życie już je opuścimy. Wrażenie? Z jednej strony nowoczesne ogromne gmachy, strzelające w niebo wieżowce. Ten typ urbanistyki przywodzi na myśl nowe miasta na Zachodzie. Z drugiej strony stare gmaszyska. Wśród tego, być może nieraz oszałamiającego kontrastu małe domy typowe dla prowincjonalnych miast.

Na drogach Jugosławii setki wozów turystów z krajów zachodnich; z NRF, Anglii itd. Spotykamy też turystów z krajów demokracji ludowej. Dużo eleganckich moteli. Upał. Piękne góry i zadziwiająco nieraz zbudowane w nich drogi (serpentyny przyprawiające o zawrót głowy, stanowiące nie byle jaki egzamin dla kierowców; tunele w skałach nad potokami: zapamiętałem takich siedem, z których kilka miało od 150 do 270 metrów długości).

Jugosłowiańska straż graniczna i celnicy chyba by nas nie przepuścili (nieszczęsna opłata za przejazd w dolarach). Uratowała zespół z Nowej Huty zdecydowana postawa i pomoc Bułgarów. W rezultacie pozostały nam w pamięci, obok tego zgrzytu, niedbale opowiadane kawały przez elegancko się noszącego i z pewną dozę wyższości traktującego przybyszów — przedstawiciela jugosłowiańskiej straży granicznej.

Teraz kierunek Sofia. Sofia oddalona jest o 55 kilometrów od granicy z Jugosławią.

R. WOLSKI

Nowe, skuteczne metody zapobiegania wypadkom w ZK

„Tragiczne lekceważenia podstawowych zasad bezpieczeństwa pracy niczego nie nauczyły ob. Kazimierza Gajosa, III operatora płytowego Wydziału K-1, który w dniu 8 sierpnia br., około godz. 20-tej, pracując przy wyładunku węgla na wywrotnicy nr 1, po sprawdzeniu czołownic wagonów, usiadł na zderzaku wagonowym i dostał się na wywrotnicę. Lekkomyślność ta mogła skończyć się kalectwem". Oto fragment z powielonego w setkach egzemplarzy komunikatu bhp wydanego w Zakładzie Koksochemicznym. Warto dziś poświęcić nieco uwagi nowym formom walki z nieprzestrzeganiem przepisów bhp, podjętym w Zakładzie Koksochemicznym przez służbę behapowską tego wydziału, przy pomocy i poparciu Komitetu Zakładowego partii, Rady Zakładowej, całego kierownictwa ZK.

Wiadomo, iż w Zakładzie tym na przestrzeni ub. roku znacznie pogorszyły się sprawy behapowskie, w wyniku przyjścia do pracy w Koksowni nr II wielu nowych pracowników bez doświadczenia. Połączenie załóg koksowniczych, starej i młodej, przemieszanie ich, pozwoliło nowej Koksowni uzyskiwać dobre wyniki produkcyjne, ale nowi ludzie nie wykazywali ani właściwej znajomości przepisów bhp, ani dostatecznej czujności. Stąd sporo wypadków, w tym także ciężkich z którymi służba bhp, organizacja partyjna i kierownictwo ZK podjęły wzmożoną walkę.

Także ten rok nie był pomyślny, jeśli chodzi o przestrzeganie przepisów bhp przez załogę i ilość wypadków w pracy. Jeszcze lipiec był niedobry. Poprawa zaznaczyła się dopiero w sierpniu, kiedy zdarzyły się jedynie dwa lekkie wypadki, podczas gdy w tym samym czasie w roku ub. aż 11, w tym 4 ciężkie.

We wzmożonym przeciwdziałaniu zagrożeniom wypadkowym z powodu nieprzestrzegania przepisów bhp w ZK podjęto nowę inicjatywę: karania profilaktycznego, za nieprzestrzeganie przepisów i znalezienie się w sytuacji która grozi wypadkiem. Dostrzeżony wypadek jaskrawego lekceważenia przepisów bezpieczeństwa i zagrożenia — jest badany przez komisję bhp. Winny jest karany bardzo surowo.

Ta profilaktyka musi dać rezultaty, tym bardziej, iż oprócz kary, wypadki przekroczenia przepisów bhp są podawane do wiadomości całej załodze ZK w komunikatach powielanych w znacznej ilości egzemplarzy, jak to przytoczyliśmy na wstępie artykułu. Oprócz doraźnych kar i informowania całej załogi o przewinieniach behapowskich, w ZK organizowane są spotkania z pracownikami lekceważącymi przepisy bezpieczeństwa. W ślad za tym rozpatruje się wypadki przekroczeń tego typu na zebraniach organizacji partyjnych i związkowych w wydziałach Zakładu Koksochemicznego.

Podjęte w Koksochemii przeciwdziałanie profilaktyczne, zanim zaistnieje wypadek warte jest upowszechnienia we wszystkich wydziałach huty. Jego konieczności nie trzeba uzasadniać. Wszystkim zainteresowanym tą sprawą można podać, iż pełny zasób doświadczeń z pierwszego okresu stosowania nowych metod zapobiegania wypadkom posiada już w ZK organizacja partyjna oraz związkowa, a także inspektor bhp ob. **Izydor Szczepanowski**, nie żałujący czasu na opracowywanie i wydawanie komunikatów, dotyczących bezwzględnej walki o zdrowię i życie ludzkie.

ik.
eytop

Z życia ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

(Dokończenie ze str. 2)

Dobrze było na wczasach w Czorsztynie

W TYCH DNIACH dokonano podsumowania akcji letniej podjętej i przeprowadzonej przez Radę Zakładową Pionu Głównego Mechanika HiL. Jak wiadomo załoga ta wypoczywała w Czorsztynie na campingu, w domach wydzierżawionych przez Radę. **Ogółem z wczasów skorzystało dzięki temu 327 pracowników z członkami rodzin.** Liczba — imponująca.

Przeglądamy książkę uwag i wniosków. Większość wpisów jest entuzjastyczna, pełno podziękowań dla Rady Zakładowej, za umożliwienie wypoczynku, który choć w prymitywnych warunkach, był jednak świetny. Dziękowano też kierownikom turnusu tow. tow. MIKULSKIEMU i CYBOROWSKIEMU.

Wnioski na przyszłość? Utrzymać umowę z GS-em na następne lato. Czorsztyn przypadł widać załodze Pionu TM do gustu.

Odnotujmy teraz dalsze aktualności. W pamięci załogi pozostanie miła wycieczka zorganizowana statkiem po Wiśle. Grała orkiestra do tańca, odbywała się zgaduj - zgadula oraz parę konkursów m. in. taneczny. Najstarszy uczestnik wycieczki — liczący 63 lata i najmłodszy — niespełna... półtoraroczny, otrzymali upominki.

W bież. tygodniu młodzi ZMS-cy z Pionu TM bawią w Bartkowej na seminarium zorganizowanym dla aktywu. Zabrano tu również paru stażystów. Obóz odwiedzić miał kolektyw kierowniczy Pionu m. in. tow. tow. SADOWSKI, CISOWSKI i DUDEK. W programie — spotkanie z młodzieżą.

Nowy Oddział Pracy Socjalistycznej w HiL: To zaszczytne wyróżnienie — trzecie zresztą dopiero w hucie — otrzymał Oddział W-17 B przy Wielkich Piecach, którego kierownikiem jest tow. inż. TADEUSZ CZAJKA. Gratulujemy serdecznie tego sukcesu i życzymy dalszych we współzawodnictwie pracy! (jd)

DLACZEGO?...

...w nowohuckich sklepach papierniczych nawet z przysłowiową świecą nie można znaleźć 100-, lub 80-kartkowych zeszytów, skoro w niedalekim Krakowie ich nie brakuje. Czyżby nowohuccy handlowcy zupełnie o tym nie wiedzieli, że w ich mieście uczących się jest nieco więcej niż w każdym innym?

☆

Dlaczego chlubiący się dobrą jakością towarów — sklep „Delikatesy" — tak często sprzedaje nieświeży i źle wypieczony chleb, a ekspedientki z uporem twierdzą, że chleb jest z nocy; szkoda tylko, że nie dodają z której? (kp)

Po KSR w Wydziale Wlewnic

6 bm. w Wydziale Wlewnic HiL odbyło się posiedzenie aktywu społecznego i gospodarczego, zorganizowane przez wydziałową Radę Robotniczą. Temat obrad — analiza kosztów produkcji za I półrocze br. Jak wynika z obszernego sprawozdania kierownika wydziału inż. S. STRAMY — koszty te w zestawieniu z innymi wydziałami huty kształtują się na najniższym poziomie. Wyjątek stanowią tylko koszty wody i energii elektrycznej. W tych pozycjach jednakże ma nastąpić korekta planów uzasadniona dużymi potrzebami rozruchowymi, gdyż w tym okresie wiele urządzeń pochłaniało energię, a nie dawało produkcji.

Omówienie przez kier. biura Wydz. mgr GOLEMĘ poszczególnych pozycji kosztów wydziałowych nasunęło obecnym wiele uwag dotyczących poprawy stylu pracy na niektórych stanowiskach. Wiele słów krytyki padło zwłaszcza pod adresem remontowców z HPR-u, którzy bardzo niedbale wykonują remonty, trzeba ich ciągle pilnować, bo ledwie odejdą od „skończonej" roboty, a już trzeba usuwać usterki, a często nawet te same. O poprawę stylu pracy apelowano do pracowników oddziału pieców, do suwnicowych o większe poszanowanie sprzętu. Sporo cierpkich słów padło także pod adresem wydziałowego utrzymania ruchu. Uwagi te miały na celu zmobilizowanie załogi do jeszcze bardziej wydajnej pracy i wyeliminowania zaniedbań, a tym samym do obniżenia kosztów produkcji.

W obradach KSR znalazły swoje odbicie sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. Omówiono ostatnie polecenie dyrektora naczelnego w sprawie stosowania kar za nieprzestrzeganie przepisów bhp, dyskutowano nad sposobami wyeliminowania zagrożeń przy obróbce wlewnic i przygotowaniu mas.

Kierownik P-51 w swym wystąpieniu przedstawił perspektywy rozwoju wydziału, możliwości produkcyjne wynikające z założeń planów inwestycyjnych po uruchomieniu i dojściu do pełnej sprawności wszystkich agregatów. A następnie — w powiązaniu z podjęciem pełnej produkcji — perspektywy zatrudnienia. Przejście wszystkich oddziałów na pracę w ruchu ciągłym i czterozmianowym. (kp)

SPORT

Bokserzy pragną rehabilitacji

Pierwszy po letniej przerwie występ pięściarzy Hutnika nie przyniósł im punktów. Przegrali w Bielsku z BBTS i z pierwszego spadli na trzecie miejsce w tabeli. Od nowego przodownika — Gwardii Warszawa — dzieli ich jeden punkt. A oto pełna tabela:

1. Gwardia W-wa	4	7	47:33
2. Stal St. Wola	4	6	50:26
3. Hutnik	4	6	47:33
4. Carbo Gliw.	4	6	40:38
5. Gwardia Ł.	4	4	43:37
6. Wybrzeże	4	4	40:38
7. BBTS	4	4	35:45
8. Polonia Gd.	4	3	43:35
9. Gwardia Wr.	4	2	40:40
10. ŁTS	4	2	33:45
11. Legia	4	2	32:48
12. Zawisza	4	2	24:56

O bielskim występie bokserów Hutnika rozmawiamy z kierownikiem sekcji pięściarskiej **mgr Bolesławem Rażnym.**

— Nasi zawodnicy nie wytrzymali większości walk kondycyjnie. Naprzykład Dudczak w walce z Jaroszem przeważał przez dwie pierwsze rundy a trzecią źle rozegrał taktycznie. Lepsza końcówka bielszczanina zadecydowała o wyniku całego pojedynku. Podobny przebieg miała walka Skałki z mistrzem olimpijskim Kasprzykiem. W dwu pierwszych rundach nasz zawodnik był wyraźnie lepszy, miejscowa publiczność dopingowała go zresztą, niezadowolona z postawy Kasprzyka. W trzeciej Skałka dał się zapędzić do rogu, zainkasował silny cios i walka była rozstrzygnięta. Wyraźnie zawiódł Żurakowski. Gdyby boksował na swym normalnym poziomie — dwa punkty byłyby pewne. A tak tylko jeden sędzia widział jego zwycięstwo, głosy dwóch pozostałych zadecydowały o remisie. Ładną walkę stoczył Dragan z Pietrzykowskim. W drugiej rundzie znalazł się wprawdzie na deskach ale pod koniec trzeciej był wyraźnie świeższy od swego sławnego przeciwnika. W sumie można się jedynie pocieszać, że obecna dziesiątka BBTS wielu drużynom będzie w stanie odebrać punkty na własnym ringu.

Już dziś — sobota 10 września — bokserzy Hutnika stoczą kolejny pojedynek o mistrzostwo I ligi. Na własnym ringu podejmować będą rewelacyjnie spisującą się w tym sezonie drużynę Stali ze Stalowej Woli: Stalowcy zajmują drugą lokatę w tabeli, wyprzedzając Hutnika lepszym stosunkiem małych punktów. Faworytem — głównie ze względu na atut własnego terenu — jest oczywiście Hutnik, który w razie zwycięstwa awansuje na drugie miejsce w tabeli a w wypadku potknięcia warszawskiej Gwardii odzyska pozycję przodownika. „Gwoździem" tego meczu będzie niewątpliwie pojedynek w wadze ciężkiej Jędrzejewski — Trela o moralny tytuł najlepszego pięściarza polskiego wszechwag.

Początek meczu — dziś o godzinie 19.00 — w hali widowiskowo-sportowej.

Duży ruch w tenisie stołowym

Ożywiony ruch przeżywa sekcja tenisa stołowego Hutnika. W ubiegłym tygodniu jej reprezentanci brali udział w trzech ogólnopolskich imprezach. Juniorzy Bogdan Kaczanowski i Adam Lenda startowali w turnieju o puchar Warmii i Mazur w Olsztynie. Z dobrymi zresztą rezultatami. Kaczanowski był szósty a Lenda dziesiąty. Po drodze wyeliminowali kilku rozstawionych zawodników. Przed nimi znaleźli się wyłącznie starsi od nich chłopcy, którzy już ostatni sezon startują w kategorii juniorów. Natomiast Lenda ma jeszcze przed sobą dwa lata gry w juniorach a Kaczanowski trzy lata. Wyniki uzyskane w Olsztynie zapewniły obu juniorom Hutnika prawo startu w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym, który odbędzie się 1 i 2 października w Łodzi. Kaczanowski miał zresztą już wcześniej zapewnione miejsce w turnieju łódzkim jako najlepszy z turnieju okręgowego. Po sukcesie w Olsztynie zwolnił miejsce dla Porębskiego z Prądniczanki, który był drugi w turnieju okręgowym.

W tym samym czasie, gdy juniorzy i młodzicy grali w Olsztynie — w Łodzi spotkały się najlepsze polskie zawodniczki a w Poznaniu odbył się turniej asów z udziałem seniorów. W Łodzi Hutnika reprezentowała Barbara Ratzko, zajmując w końcowej klasyfikacji piąte miejsce. Wygrała Noworyta z AZS Gliwice przed łodzianką Lisowską.

Natomiast słabo spisał się w Poznaniu Chajdecki, zajmując 10 miejsce. Zawodnik Hutnika zdołał wyprzedzić tylko dodatkowo dopuszczonego do gry Gowina z AZS Gliwice. Turniej poznański wygrał Kusiński ze Sparty Warszawa przed Skublickim z Karpatów Krosno i swym kolegą klubowym Calińskim.

W najbliższą niedzielę 11 września w sali Hutnika odbędzie się strefowy turniej tenisa stołowego, w którym weźmie udział po ośmiu najlepszych zawodników z okręgu krakowskiego i rzeszowskiego. Kraków reprezentować będą: Knapik, Kawa, Petek i Chajdecki z Hutnika, Wcisło z Wandy, Porębski z Prądniczanki, Pindelski z Korony i Bodzoń z Tramwaju. Z Rzeszowa wystąpi m .in. wspomniany już Skublicki, który jest niewątpliwym faworytem. Największe szanse na zajęcie dwu dalszych miejsc dających prawo startu w turnieju ogólnopolskim, dajemy Knapikowi i Kawie.

Początek turnieju w sali Hutnika o godzinie 9.00.

We wtorek 13 bm. również w sali Hutnika odbędzie się inauguracja mistrzostw I ligi tenisa stołowego w sezonie 1966/67. Nowohucianie podejmować będą drużynę AZS Gliwice, w której wystąpi m. in. Noworyta a także znajdujący się w dobrej formie Podwórny. Natomiast w sobotę 17 bm. o godzinie 17.00 Hutnik grać będzie we własnej sali z Wawelem Wirek.

W II lidze — tygodniowa przerwa

Drugoligowcy skończyli piątą kolejkę spotkań, po której w rozgrywkach mistrzowskich nastąpi tygodniowa przerwa, spowodowana meczami międzypaństwowymi reprezentacji Polski z NRD na trzech frontach. Stawka drugoligowych drużyn jak na razie jest bardzo wyrównana. O pozycjach poszczególnych zespołów w drugoligowej tabeli, decydują minimalne różnice punktowe, względnie bramkowe. Taka sytuacja potrwa jeszcze pewien czas, a kto wie czy nawet nie do końca rundy. Każda kolejka bowiem przynosi zaskakujące wyniki. Faworyci tracą punkty, a własne boisko jak dotychczas jest nadal poważnym atutem w rękach gospodarzy. W tej sytuacji, drużyna, której uda się zainkasować dwa punkty na wyjeździe, przeskakuje momentalnie o kilka szczebli w tabeli. Dzięki właśnie zwycięstwu na wyjeździe nowym liderem tabeli został Górnik Wałbrzych. Mógł być nim zupełnie śmiało Hutnik. Niestety piłkarzom Hutnika uciekł znowu w Olsztynie jeden punkt i to tylko z tego powodu, że napastnicy nie potrafią zdobywać bramek. Wprost wierzyć się nie chce, jak z sytuacji, które miał Kasalik (nie Witkowski jak podaje „Tempo" i nie Gajewski jak „Gazeta Krakowska"), można nie zdobyć bramki. W pierwszym wypadku z pięciu metrów, będąc sam na sam z bramkarzem Warmii strzelił koło zewnętrznej strony słupka. W drugim natomiast, z dwóch metrów (dosłownie) nie potrafił ulokować piłki w pustej bramce, gdyż strzelił w poprzeczkę. Natychmiastowa dobitka Kowalczyka, przeszła interweniującego bramkarza Warmii, lecz strzał był za słaby i obrońcy zdążyli jeszcze wybić piłkę w pole, nim przekroczyła ona linię bramkową.

Nie wykorzystanie takich sytuacji, a były i inne — musiało się w końcu zemścić. Warmia dopingowana podczas całego meczu przez swoich sympatyków, zwiększyła tempo i uzyskała przewagę. Obrona Hutnika wraz z bramkarzem Pajorem, grała jednak dobrze i dzięki nim właśnie, konto strat bramkowych Hutnika pozostało w tym meczu czyste. Dwukrotnie, w sukurs Pajorowi przyszła poprzeczka po rzutach wolnych bitych przez stopera Warmii, a w ostatniej minucie meczu, bramkarz Hutnika wyjaśnił bardzo groźną sytuację, będąc sam na sam z napastnikiem Warmii. W sumie, w przekroju całego meczu Hutnik był drużyną lepszą — pomimo, że było to jego najsłabsze spotkanie z dotychczas rozegranych. Poza Pajorem i obroną na wyróżnienie zasłużył także Śmiałek. Pozostali zawodnicy Hutnika grali poniżej swoich możliwości.

We wszystkich dotychczas rozegranych spotkaniach przez Hutnika, sytuacja się powtarza. Defensywa wywiązuje się na ogół z nałożonego na nią zadania — zawodzi natomiast atak. Potrafi on wypracować dogodne pozycje strzałowe, ale w karygodny sposób je partaczy. Dobrze więc się stało, że następuje teraz przerwa w rozgrywkach drugoligowych, gdyż napastnicy Hutnika zechcą ją wykorzystać zapewne na poprawę celności swoich strzałów. Jest to bardzo ważne, gdyż Hutnika oczekują mecze z silniejszymi przeciwnikami i nie może być takiej sytuacji jaka jest dotychczas, ażeby jeden Gajewski zdobywał bramki. Jeżeli na tym odcinku nie nastąpi jakaś radykalna zmiana i poprawa — to trudno oczekiwać na jakieś większe sukcesy piłkarzy Hutnika.

J.C.

XIII Spartakiada HiL

UWAGA AMATORZY PŁYWANIA

Ognisko TKKF wznawia niebawem kursy pływania dla początkujących i zaawansowanych. Zajęcia odbywać się będą na basenie Korony w Podgórzu we wtorki i czwartki od 21 do 22.00. Informacje w sekretariacie Ogniska bud. S, pok. 318.

PIERWSZE MIEJSCE NA ZLOCIE W MODLNICY

Ognisko TKKF Huty im. Lenina zajęło pierwsze miejsce na zlocie ognisk Krakowa, który odbył się ostatnio w Modlnicy. Dziś i jutro wojewódzka spartakiada TKKF w Olkuszu z udziałem reprezentacji HiL.

Dziękujemy...

juniorom Hutnika **A. Lendzie** i **B. Kaczanowskiemu** oraz kierownikowi sekcji mgr inż. **B. Hermanowskiemu** za pozdrowienia przesłane z Olsztyna.

Udany start piłkarzy Wandy

Tydzień temu rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo klasy A w piłce nożnej. Dobrze wystartowała drużyna nowohuckiej Wandy, która na własnym boisku pokonała Koszarawę z Żywca 4:0 (2:0) i wraz ze Startem Sułkowice objęła prowadzenie w swej grupie. Bramki dla gospodarzy strzelili: Skwarek, Czepiec, Skała a jedna padła z samobójczego strzału obrońcy Koszarawy.

Po meczu rozmawialiśmy z trenerem zespołu Wandy Tadeuszem Królem.

— Nie jestem zadowolony z postawy moich podopiecznych, mimo wysokiego zwycięstwa. Większość z nich zdradza bowiem jeszcze spore braki kondycyjne. Jest to niewątpliwie konsekwencja faktu, że nie wszyscy zjawiają się regularnie, trzy razy w tygodniu na treningach. Na wyróżnienie w pierwszym spotkaniu zasłużył bramkarz Kochanowski oraz Skwarek w ataku.

Druga drużyna Wandy wygrała w niedzielę w meczu o mistrzostwo klasy B z zespołem Prądnickiego 4:2.

W nadchodzącą niedzielę Wanda grać będzie w Andrychowie z Beskidem. Byli III-ligowcy przegrali wprawdzie swe pierwsze spotkanie z Czarnymi w Żywcu 0:1, ale z ich umiejętnościami a szczególnie z ich rutyną należy się liczyć. Wanda 1b grać będzie w niedzielę w Gdowie z tamtejszym LZS.

Sukcesy rezerw Hutnika

W pierwszej kolejce spotkań mistrzowskich szczebla okręgowego, bardzo dobrze wystartowały rezerwy Hutnika. W meczu o mistrzostwo ligi okręgowej, piłkarze Hutnika Ib wygrali z Chełmkiem 2:1, zdobywając bramki ze strzałów Krupy i Budka.

Hutnik Ib odniósł również sukces w Pucharze Polski, zwyciężając w finałowym meczu na szczeblu okręgu GHKS Bolesław 5:2. Bramki zdobyli: Pudrzyński 2, Knapik, Krupa i Podskoczyj po 1. Tak więc piłkarze Hutnika Ib, jako reprezentant województwa krakowskiego zakwalifikowali się do rozgrywek ogólnopolskich. Przypominamy, że w ub. roku Hutnik Ib również reprezentował Kraków w Pucharze Polski na szczeblu centralnym, gdzie pokonał kolejno Hetmana Zamość 4:3, Stal Mielec 2:0 i został wyeliminowany dopiero przez Ruch Chorzów z którym przegrał 0:2.

Hutnik II w meczu o mistrzostwo klasy „B" zwyciężył w Czarnochowicach miejscowy LZS — 3:1. Strzelcami bramek byli: Dobrowolski 2 i Węgrzyniak 1.

Juniorzy natomiast walczyli ze zmiennym szczęściem. Pierwsza drużyna wygrała walkowerem z Hutnikiem Trzebinia, a druga drużyna w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej juniorów przegrała niespodziewanie z Chełmkiem 2:3, prowadząc już 2:0. Bramki zdobyli Ząbek i Stich. J. C.

ZAŁOGA HIL PRACUJE NA SKARPIE

W lipcu i sierpniu, pracownicy szeregu wydziałów Huty im. Lenina przepracowali w czynie społecznym ponad 4.500 roboczogodzin przy porządkowaniu terenu na Skarpie. Wykonano roboty ziemne, wykopy pod ścieżki i chodniki na przestrzeni 1.500 m sześc., rozplantowano ziemię i wywieziono ją z terenu Skarpy.

Jeszcze w tym roku planuje się szereg prac, mających na celu doprowadzenie Skarpy do estetycznego wyglądu, aby w przyszłości mogła ona stanowić miejsce wypoczynku mieszkańców Nowej Huty.

bg

Rajd na Kralovej Hole

Klub Turystyki Motorowej PTTK przy Hucie im. Lenina otrzymał zaproszenie następującej treści: „Mototuristicky oddiel TJ. Lokomotiva VSZ Kosice tymto Vas serdecne pozywa na III Krajsky zraz mototuristov która sa uskutecny v dnoch 25-28 1966 na Kralovej Hole". Nowohucianie z zaproszenia skorzystali. 9 osób w 5 pojazdach wyruszyło do Koszyc. Cel: udział w rajdzie z okazji rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji oraz nawiązanie bliższych kontaktów pomiędzy hutniczymi klubami turystyki motorowej z Koszyc i Nowej Huty.

A oto jak opisuje wrażenia z wyprawy sekretarz Oddziałowej Komisji Turystyki Motorowej **Jan Krupa:** „Trudno opisywać przebyte trasy — to musi każdy zobaczyć i przeżyć. Gospodarze przyjęli nas bardzo gościnnie — humory mimo deszczu były znakomite. Przy wieczornym ognisku opowiadano o pięknych regionach Polski i Słowacji, omawiano przyszłą współpracę, a konto której odbyła się degustacja polskiej grochówki i słowackiego kotlikowego gulaszu.

W następnym dniu gościnni gospodarze umożliwili nam zwiedzenie pięknej Dobsińskiej Lodowej Jaskini (jej fragment prezentujemy na zdjęciu) oraz Słoweńskiego Raju, w którym za przewodnika służył nam były partyzant z tego rejonu, prawnik, dr Michał Grajcar."

Następne spotkanie turystów—motorowców z Huty im. Lenina i z Koszyc ustalono na dzień 17 września w Poroninie, na mecie Rajdu Leninowskiego, w którym weźmie udział ekipa koszyckiej Lokomotivy na czele z kierownikiem klubu Juliuszem Wagassym.

Powstał Klub Korespondentów w pionie TE

Serdecznie witamy nowych współpracowników, Klub Korespondentów naszej gazety, zorganizowany ostatnio przy KZ Pionu Gł. Energetyka. W skład Klubu wchodzą korespondenci LUDWIK SZALECKI z W-21, JAN PRUSEK z W-22, HENRYK KUCHARSKI z W-80 oraz PIOTR MALINOWSKI z Działu Gł. Energetyka, jako przewodniczący Klubu. Zespół naszych korespondentów z TE ma szanse wkrótce się powiększyć o dalszych 8 korespondentów z poszczególnych wydziałów Pionu.

Klub opracowuje swój plan działania, a tematyką korespondencji staną się wszystkie najżywotniejsze problemy wydziałów TE — jak np. obniżki kosztów własnych, remontów, gospodarki materiałowej itd. W korespondencjach tych zawarte będą także uwagi krytyczne, jeśli coś należy poprawić i konstruktywne wnioski. Ponadto Klub będzie się interesował przodującymi brygadami i poszczególnymi członkami załóg wydziałów TE — zasługującymi na wyróżnienie za dobrą pracę.

Warto nadmienić, iż Klub Korespondentów powstał w ramach nowo zorganizowanego zespołu przy KZ Pionu TE, którego zadaniem m. in. będzie prowadzenie szeroko zakrojonej propagandy przemysłowej, przy współpracy z zatrudnionym na etacie TE plastykiem. Witając na naszych łamach nowych współpracowników GNH — korespondentów, należy równocześnie wyrazić uznanie Komitetowi Zakładowemu w TE za konstruktywną działalność organizacyjną w zakresie propagandy i za zrozumienie potrzeb załogi HiL oraz naszej gazety. **(ik.)**

Obok zamieszczamy pierwszą korespondencję członka nowego Klubu — Ludwika Szaleckiego.

Aktualnie o załodze Wydziału Remontów Elektrycznych

Na dwóch halach Wydziału Remontów Elektrycznych panuje nieustanny ruch. Uderza duże zagęszczenie. Trzeba się spieszyć, by podołać dziesiątkom codziennie nadsyłanych zleceń. Remontowcy zdają sobie sprawę, że jakość i tempo wykonania zlecenia, tj. remontu przysłanego silnika, decyduje z kolei o pracy agregatu w wydziale, z którego go do naprawy przysłano.

Remonty urządzeń elektrycznych, to codzienna praca załogi tego wydziału, jego załogi z kierownikiem mgr inż. **Stefanem Szydkiem na czele.** To właśnie tutaj, w W-21 wykonuje się remonty kapitalne, średnie i profilaktyczne, by zapewnić podstawowym wydziałom huty ciągłe zabezpieczanie utrzymania ruchu. Któż nie zna terenowców z oddziału inż. **Skórskiego,** którzy wyruszają na wydziały HiL, gdy powstanie awaria, lub potrzeba dokonania remontu urządzeń elektrycznych? Oni to, wraz z kilkuosobową grupą inż. **Pikuły** z oddziału warsztatowego wyruszyli m. in. na Zgniatacz o godz. 4-tej rano, by zlokalizować i usunąć usterki, gdy zdarzyła się poważna awaria silnika napędowego zespołu Ilgnera. Remontowcy wykonali tam dobrą robotę. Na wyróżnienie zasłużyli sobie ob. ob. **Sałagan, Silczuk, Jędryka, Smoluch, Ledwin, Kostia i Zieliński.**

Wydział Remontów Elektrycznych nie żyje jednak tylko problemami remontowymi. Całą załogę interesuje także obniżka kosztów własnych, właściwe wykorzystanie czasu pracy, oraz usprawnianie kooperacji remontowej. A nasza organizacja partyjna z sekretarzem tow. M. Kwintą żyje w chwili obecnej przeprowadzanymi rozmowami partyjnymi, dokonuje oceny zgłoszonych w nich wniosków. Zarówno organizacja partyjna, jak i ZMS-owska starają się jak największą opieką otaczać młodych pracowników, których w tym wydziale jest aż 80 proc. całości załogi.

Wraz z rozbudową huty i przybywaniem nowych wydziałów, rosną też zadania remontowców z W-21. Warto przypomnieć, iż w I półroczu br. wykonali oni plan wydziału w 102,4 proc. Najlepszymi wynikami w brygadach terenowych poszczycić się może oddział mistrzowski **Z. Gurtaly.** Jego pracownicy, jak **Sobczyk, Szucki, Czarnus** i inni, przyczyniają się do osiągnięcia dobrych rezultatów. **Najlepszy w warsztacie jest oddział kontroli technicznej, prowadzony przez ob. Karteczkę.**

Brygady i cała załoga W-21 wkroczyły w II [illegible] zaległości. Należy im życzyć dalszych sukcesów, które rokuje dobry start w drugie półrocze.

LUDWIK SZALECKI
Korespondent z W-21

Głos MŁODYCH

Refleksje z letniego obozu

Wzorem lat ubiegłych został w tym roku zorganizowany w Świnoujściu obóz młodzieży Szkoły Przyzakładowej wraz z młodzieżą robotniczą i grupą młodzieży ZDK HiL. Obóz ten miał charakter wypoczynkowo-szkoleniowy, o czym świadczy program opierający się na organizowaniu wszelkiego rodzaju rozrywek sportowych i zajęć kulturalno-oświatowych. Oczywiście przeprowadzono także szkolenie na wybrane tematy.

Nim przejdę do omówienia realizacji naszego programu chcę kilka słów poświęcić stronie organizacyjnej. Otóż w tym roku pokusiliśmy się o pewien eksperyment a mianowicie powołując spośród grona aktywu robotniczego wychowawców, chcieliśmy „uwolnić" młodzież szkolną od kadry pedagogicznej, z którą mają do czynienia przez cały rok szkolny. Należy stwierdzić, że eksperyment ten zdał egzamin za wyjątkiem małych niedociągnięć. W roli wychowawcy najlepiej czuli się i wyróżnili koledzy: Jan **Czerwonka** i Mieczysław **Jakubiec.**

Ze spartakiadą sportową konkurowała „Mała olimpiada kulturalna", na którą złożyła się „zgaduj-zgadula" związana z krótkim rysem historycznym 1000-lecia Państwa Polskiego oraz konkursem czystości. Należy oczywiście wspomnieć, że wszystkim finalistom na uroczystym podsumowaniu wręczono skromne upominki. W ramach prowadzonego szkolenia wybrano właściwie dwa tematy wiążące się ściśle ze sobą: rola organizacji młodzieżowej w środowisku szkolnym i rola organizacji młodzieżowej w zakładzie pracy, oraz przeprowadzono jedną prelekcję na temat „Rys historyczny Ziem Północnych" ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Wolińskiej. Finalną naszą imprezą w realizacji programu było ognisko związane z tematyką 1000-lecia Państwa Polskiego. Uczestniczyli w nim: przedstawiciel Komisji Młodzieżowej przy CRZZ tow. **Krzywkowski**, przedstawiciele władz miejskich na czele z przewodniczącym Prezydium MRN w Świnoujściu oraz mieszkańcy tego regionu. Należałoby tu również nadmienić, że w ramach ogłoszonego przez CRZZ konkursu na najlepszą Komendę Obozu zgłosiliśmy w nim swój udział, wiążąc tematycznie zorganizowane ognisko z powyższym konkursem. Warto również wspomnieć o miłych odwiedzinach Obozu przez I-szego sekretarza KF PZPR tow. **T. Wachowskiego** oraz sekretarza RZK tow. **A. Dałkowskiego.** Gościliśmy również przedstawicieli Komisji Młodzieżowej przy CRZZ tow. **E. Mazura**, przedst. ZG ZMS tow. **A. Stępienia** oraz Dyr. Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie tow. **Żeniczewa.**

Oceniając ogólnie obóz trzeba powiedzieć, że był jednym z bardziej udanych, co należy zawdzięczać przede wszystkim członkom Komendy a więc: tow. tow. **Zdradziszowi**, dyr. **Gędkowi**, dyr. **Biedroniowi, Sulmie** i innym, którzy na prawach społecznych — bo tak trzeba powiedzieć, gdyż każdy w ramach własnego urlopu wypoczynkowego wziął na siebie szereg obowiązków wymagających dużego wysiłku, aby sprostać powierzonym zadaniom — pełnili obowiązki wychowawcze.

Piotr Świeczka
Komendant Obozu

Uczestnicy obozu zainicjowali zbiórkę na książeczkę mieszkaniową dla wychowanków Domów Dziecka

Inicjatywa Zarządu Wojewódzkiego ZMS i redakcji „Echa Krakowa" zatacza coraz szersze kręgi. Książeczki mieszkaniowe dla dzieci — wychowanków domów dziecka — fundują różne zakłady pracy i instytucje. Akcja przejęta została również przez Wrocław.

Jeśli idzie o nasze środowisko to chcemy odnotować inicjatywę uczestników obozu ZMS-owskiego w Świnoujściu. Aktyw robotniczy i szkolny zgrupowany na tym obozie zebrał 800 zł, które przeznaczono na książeczkę mieszkaniową. Równocześnie wezwano innych członków organizacji i niezorganizowanych do pójścia w ich ślady. Jesteśmy przekonani, że inicjatywa uczestników obozu nie pozostanie bez echa.

Pozdrowienia od załogi MS „Nowa Huta"

DRODZY TOWARZYSZE!

Otrzymaliśmy ostatnio za pośrednictwem naszej Rady Zakładowej pokaźną paczkę zawierającą kilkadziesiąt egzemplarzy Waszej Gazety. Bardzo za tę przesyłkę jesteśmy wdzięczni bowiem „GŁOS NOWEJ HUTY" jako organ kombinatu im. Lenina pozwala nam bliżej zapoznać się z Waszą pracą i Waszymi problemami. My ze swej strony staramy się w miarę możliwości informować Was o naszym życiu i pracy.

Mamy nadzieję, że egzemplarze Waszego Pisma będą w dalszym ciągu docierać do nas, by spełniać swą pożyteczną rolę informatora o Waszych problemach, osiągnięciach, kłopotach.

Przesyłamy za pośrednictwem Waszego Pisma serdeczne pozdrowienia dla wszystkich pracowników kombinatu i życzymy dalszej owocnej pracy zespołowi redakcyjnemu.

W imieniu załogi m/s Nowa Huta.
przew. Statkowej Komisji Kulturalnej
JANUSZ ZYCH
3-ci Oficer-Mechanik

Jeszcze jeden ogródek jordanowski — w osiedlu Handlowym

Dzieci osiedla Handlowego otrzymały do dyspozycji nowy plac zabaw. „Otrzymały" to zresztą niezupełnie ścisły termin, bowiem dzieci bardzo aktywnie same uczestniczyły w jego urządzaniu. Naturalnie z pomocą mieszkańców osiedla, wydziału Oświaty DRN (który dostarczył część urządzeń i materiałów), Krakowskich Zakładów Betoniarskich i Żelbetowych (bezinteresownie zapewniły beton), Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego (wykonało najbardziej atrakcyjną zabawkę tratwę — huśtawkę), Walcowni Zimnej Blach, która opiekuje się osiedlem Handlowym.

Budowa ogródka zaczęła się w czerwcu z inicjatywy komitetu osiedlowego i terenowej grupy partyjnej os. Handlowego, które zorganizowały komitet w składzie: **R. Piątkiewicz, K. Aksamit, inż. R. Boroń, inż. J. Szpak, inż. H. Stasik, K. Osmałek, K. Grabowski, Genowefa Peter.** Wiele pracy poświęcili urządzeniu ogródka mieszkańcy osiedla, wśród których szczególne uznanie należy się **E. Oleksie, S. Skalskiemu,** ob. **Lorendzowi.** Z uznaniem odnotujmy również udział autorów projektów urządzeń do zabaw — pracowników Wydziału Projektowo-Konstrukcyjnego Huty im. Lenina; kierowanego przez mgr inż. **R. Jerwańskiego.** Szereg projektów urządzeń do dziecięcych zabaw wykonali już w czynie społecznym — choć nie jest to związane z charakterem ich pracy — **Zygmunt Żak, Feliks Nogalski,** inż. **Kazimierz Krajewski,** inż. **Henryk Stasik, Stanisław Pająk.** Zabawkami ich pomysłu bawią się dzieci w wielu już ogródkach jordanowskich Nowej Huty.

Czyn społeczny mieszkańców osiedla Handlowego, którzy zbudowali swym dzieciakom piękny plac zabaw przedstawia wartość 60 tys. złotych. Na razie, bowiem to co dotąd zrobiono to jeszcze nie wszystko. Zostaną tu jeszcze wykonane boiska do siatkówki i piłki ręcznej, piaskownica dla maluchów. Uzupełnione zostanie również urządzenie ogródka o nowe przyrządy, między innymi te, które przyrzekł dostarczyć opiekuńczy wydział — Walcownia Zimna Blach Huty im. Lenina. (n)

Fot.: J. PODLECKI

CZYTELNICY piszą

Po co czekać na wypadek?

Jak się okazuje, ulice nowohuckie stają się coraz bardziej ciasne wobec stale zwiększającego się ruchu pieszego i kołowego. Tej sprawie poświęcił swój list do Redakcji nasz Czytelnik ob. **A. B.** Pisze on m. in. co następuje: „U zbiegu ulic Struga, Leńskiego i Żeromskiego zlokalizowano małe centrum handlowo-usługowe, ponadto mieści się tutaj apteka, hotel pracowniczy, urząd pocztowy, restauracja i bar „Wisła". Przed hotelem i restauracją parkują autokary z wycieczkami, zatrzymują się samochody. Jezdnia jest wąska i zarazem bardzo ruchliwa (linia autobusowa). Stoją po obu jej stronach pojazdy, utrudniające również ruch. Wszystko to razem stwarza poważne niebezpieczeństwo i dla pojazdów, jak również dla przechodniów. Czy nie należałoby więc wzdłuż restauracji „Wisła" i hotelu (blok nr 8 na os. Słonecznym) zrobić zatoki dla zatrzymujących się pojazdów kosztem i tak niezbyt urodziwego trawnika?".

Czytelnik nasz podkreśla, iż nie można czekać z tą decyzją, aż stanie się coś złego, zdarzy się tragiczny wypadek. Oraz, iż nie wystarczą półśrodki, jak np. zakaz parkowania, bo nie będzie on dotrzymywany. W ślad za listem prosimy Wydział Komunikacji Prez. DRN w Nowej Hucie o zbadanie tej sprawy i podjęcie decyzji. Istotnie coraz więcej ruchliwych miejsc na jezdniach Nowej Huty grozi wypadkiem, a tego wszyscy chcemy uniknąć.

Nie przeszkadzać w odpoczynku

Nowa Huta jest dzielnicą zamieszkałą przez hutników, a więc ludzi pracujących na zmiany, także nocne. Przykre, iż o tym powszechnie wiadomym fakcie należy przypominać mieszkańcom nieprzestrzegającym podstawowych warunków zachowania spokoju i ciszy na osiedlach. A że taka potrzeba istnieje, dowodzi tego list naszego Czytelnika ob. **W. W.,** pracownika huty, zamieszkałego na osiedlu Centrum A. Jak pisze on, próżno stara się na tym osiedlu zasnąć w godzinach rannych, po powrocie z nocnej pracy. Nie pozwalają na to motocykliści na pełny regulator hałasujący swoimi pojazdami. Wniosek: skoro nie pomagają uprzejme prośby pracowników kombinatu, skierowane do właścicieli motocykli, trzeba prosić dzielnicowego MO o przychwycenie hałasujących na gorącym uczynku i wystawienie im pokaźnych mandatów karnych.

Ale nie jest to jedyne źródło zakłócania spokoju na os. Centrum A. Także agregat chłodniczy w sklepie mięsnym przeszkadza sąsiadom jak tylko może, gdyż słychać go natrętnie poprzez ściany. Należy więc poprosić kierownictwo sklepu mięsnego z tego osiedla (przy al. Lenina) o założenie izolacji, która z pewnością wyciszy hałasy agregatu. (ik)

Wykopaliska trwają...

Rozpoczęte równolegle z budową kombinatu i miasta Nowa Huta badania archeologiczne przynoszą w każdym roku olbrzymie ilości zabytków ruchomych (skorupy, narzędzia, różnego rodzaju przedmioty wykonane przez człowieka) — dostarczają nowych dokumentów do dziejów nie tylko obszarów, na których powstał nasz ośrodek przemysłowy, ale w dużej części przyczyniają się do odtworzenia historii naszego kraju. Obecnie największe prace koncentrują się w miejscu, gdzie ma powstać walcownia slabing. Wśród spychaczy i koparek przygotowujących teren pod nowy obiekt kombinatu trwa mozolna, obfitująca w nieoczekiwane efekty praca naszych naukowców, na których czele czynnie pracuje niezmordowany kierownik Oddziału Muzeum w Nowej Hucie dr Stanisław BURATYŃSKI. W tym miejscu do najciekawszych, poza występującymi już w innych miejscach zabytkami z okresu neolitu, brązu, lateńskiego, wpływów rzymskich i wczesnośredniowiecznych, występują unikatowe na terenach Polski znaleziska z okresu wędrówek ludów i okresu wczesnopiastowskiego.

FOT. ST. GAWLIŃSKI

Dokładne oczyszczanie jamy z paleniskiem z VII w. n.e.

W jamie z tzw. okresu wpływów rzymskich znaleziono wiele cennych zabytków.

Każdy odkryty obiekt archeologiczny wymaga dokładnego narysowania.

W tym roku, w czasie wakacji przy pracach wykopaliskowych pracowały uczennice nowohuckiego Technikum Ekonomicznego.

POGODA

Nie udał się nam tegoroczny wrzesień, jak nieudane było lato. Nie możemy się doczekać słońca, którego się powszechnie we wrześniu spodziewano. Ale skąd się ma brać słońce, jeśli nad Europę środkową pcha się jeden niż po drugim. A nawet, kiedy przejściowo znajdziemy się w zasięgu klina wysokiego ciśnienia, to po jego północnej stronie. W efekcie z północnego-zachodu wdziera się nad Polskę chłodne powietrze polarne, które mieszając się z powietrzem cieplejszym daje chmury i deszcz.

Czy są widoki na poprawę? Kiedy piszemy te słowa, nad Europą zachodnią wrze zacięty bój między upalnym powietrzem zwrotnikowym (w Hiszpanii 35 stopni ciepła) i mroźnym powietrzem arktycznym (na Wyspie Niedźwiedziej —3 st.). W tej sytuacji trudno oczekiwać ustabilizowania się pogody. Będzie więc nadal zmiennie, temperatura wahać się będzie od 15 do 20 st.

PROMYK

1623 izby w III kwartale

W lipcu i sierpniu bież. roku Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta przekazało do użytku mieszkańcom dzielnicy dwa bloki mieszkalne: budynek nr 502, o 187 izbach w os. Bieńczyce I-2 oraz nr 421/22 (315 izb) w Bieńczycach I-1.

Z obiektów socjalnych ukończono budowę szkoły podstawowej przy ul. Bulwarowej, liczącej 18 izb lekcyjnych oraz przedszkole nr 10 w os. Bieńczyce E.

Do końca bm. przedsiębiorstwo planuje zakończenie budowy dalszych 5 bloków mieszkalnych, przedszkola nr 301 w os. Bieńczyce H i budynku dla Liceum Ogólnokształcącego w os. Kolorowym. Terminowa realizacja tego ostatniego obiektu wymagać będzie dużego wysiłku załogi przedsiębiorstwa, gdyż pracy jest jeszcze bardzo dużo, a czasu niewiele.

Z budynków mieszkalnych planuje się przekazanie do użytku bloków nr 501 i 504 (po 187 izb) w Bieńczycach I-2, nr 105 B (220 izb) w Bieńczycach G-1, nr 415/16 (315 izb) w Bieńczycach I-1 oraz wieżowca nr 21 o 212 izbach mieszkalnych w os. Na Wzgórzach Krzesławickich.

Łącznie w III kwartale PBM planuje wybudowanie dalszych 1.623 izb mieszkalnych, przy czym plan na III kwartał wynosi 1.224 izby. Pozostałe tj. bloki: nr 504 i 21 figurują w planie na IV kwartał br. Aby zrealizować plan, wykonać tak poważne i trudne zadania III kwartału, trzeba będzie dużego wysiłku całej załogi przedsiębiorstwa, dobrej organizacji pracy, ofiarności i sumienności pracowników. bg

Dalsze ośrodki zdrowia, sklepy i punkty usługowe

Do końca bież. roku przewiduje się ukończenie budowy szeregu obiektów socjalno-usługowych, tak bardzo potrzebnych mieszkańcom Nowej Huty. Należy tu zaliczyć pawilon nr 43 (część A, B, C) na Wzgórzach Krzesławickich, w którym m. in. znajdzie pomieszczenie biblioteka, zakład gastronomiczny, sklepy, apteka, administracja oraz szereg punktów usługowych, jak: reperacja pończoch, punkt bieliźniarski, dziewiarski, instalacji sanitarnych, elektrycznych, elektrotechnicznych, pomiarowo-techniczny, kapeluszniczy, fotograficzny itp.

Os. Bieńczyce G-2 otrzyma w bież. roku nową przychodnię zdrowia (nr 201), o łącznej kubaturze 7.843 m. sześć. Ponadto planuje się wybudowanie kilku nowych pawilonów handlowo-usługowych, jak 101 A w Bieńczycach G-1, w którym pomieszczą się sklep spożywczy i zakład fryzjerski, nr 113 w Bieńczycach G-1 o kubaturze 2.370 m. sześć. Ten ostatni pawilon obejmie takie usługi, jak: bar mleczny, sklep mięsny i administrację, a pawilon nr 345 w Bieńczycach H (sklep spożywczy i fryzjer). Niestety realizacja tych obiektów napotyka na poważne trudności. Oddanie obiektów może nastąpić więc dopiero z początkiem przyszłego roku.

Poza tym z planu budownictwa powierniczego buduje się pawilon nr 106 w os. G-1. Tutaj roboty postępują planowo i pawilon powinien być przekazany w terminie. Według projektu, znajdą się tutaj pomieszczenia dla baru szybkiej obsługi, punktów usługowych, mechaniki precyzyjnej, napraw instalacji sanitarnych i elektrycznych, szklarskiego, pralniczego, ceramiki artystycznej, napraw długopisów, lakierniczego, apteki, kiosku „Ruchu" itp.

bg

Nowy sezon w Klubie MPiK

Po okresie urlopowym mieszkańcy Nowej Huty coraz częściej odwiedzają Klub Międzynarodowej Prasy i Książki przy Placu Centralnym. Szczególnie rojno jest tu wieczorami, stali bywalcy klubu chętnie spotykają się ze znajomymi, czytają prasę, piją dobrą czarną kawę.

Stopniowo kierownictwo placówki rozpoczyna organizowanie różnego rodzaju imprez oświatowych i rozrywkowych. Ostatnio odbyło się tu spotkanie pn. „Wrzesień 1939 — legendy i fakty;" do końca bm. red. **Z. Turek** wygłosi odczyt na temat ostatnich wydarzeń międzynarodowych, poza tym jedno ze spotkań poświęcone będzie problemowi Wietnamu.

Obecnie w salonie wystawowym klubu czynna jest zbiorowa ekspozycja prac **Wacława Janickiego, Tadeusza Płaszewskiego i Jacka Stoklosy** pt. „Portret fotograficzny". Po 20 bm. zorganizowana tu zostanie nowa, interesująca ekspozycja, na którą złoży się ponad 20 plansz, obrazujących prace międzynarodowej komisji ONZ, związane z przenoszeniem świątyni Abu-Simbel. Wystawa Unesco czynna będzie do połowy października.

Klub prasy przyjmuje obecnie wpisy na **kursy języków obcych**. Planuje się zorganizowanie kursów języka francuskiego, angielskiego i niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych. Nowością będzie organizowanie części kursów w godzinach przedpołudniowych dla młodzieży, kobiet niepracujących oraz pracowników HiL, zatrudnionych w ruchu 3-zmianowym. Lekcje odbywać się będą dwa razy w tygodniu, po 2 godziny. Kursy trwać będą 8 miesięcy. Ponadto kierownictwo klubu projektuje zorganizowanie w bieżącym sezonie grup konwersacji, dla osób znających język. Wpisy przyjmowane są we wrześniu, w godz. od 17 do 20 w klubie. Kursy rozpoczną się 1 października. bg

CYRK RADZIECKI

Cyrk Radziecki — (Rondo) przedstawienia codziennie o godz. 19, w soboty i niedziele dodatkowo o godz. 15.30.

ZGUBIONO ŚWIADECTWO ukończenia Szkoły Podstawowej na nazwisko Stanisław Sawicki.

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 7 do 21 bm. „Markiza Angelika" panoramiczny film produkcji francuskiej, dozwolony od lat 16.

ŚWIT mała sala, godz. 15, 17 i 19 od 9 do 12 bm. „Dzwonić Northside 777" produkcji USA, dozw. od lat 14, od 13 do 16 bm. „Zmierzch czarowników" produkcji polskiej, dozw. od lat 11.

ŚWIATOWID od 6 do 17 (godz. 16.00, 18.00 i 20.15) „Winnetou" I seria, produkcji NRF, dozwolony od lat 11.

ŚWIATOWID mała sala, godz. 15, 17 i 19.15 od 8 do 11 bm. „Weekendy" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 12 do 15 bm. „Małpia kuracja" produkcji USA, dozw. od lat 12, od 16 do 19 bm. „Towarzysz Regent" produkcji czechosłowackiej, dozw. od lat 12.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 8 do 11 bm. „Herszt" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 12 do 14 bm. „Zamieć" produkcji czechosłowackiej, dozwolony od lat 14, od 15 do 18 bm. „Zawsze w niedzielę" produkcji polskiej, dozw. od lat 11.

KOLOROWE od 9 do 11 bm. „Osiem i pół" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 13 do 15 bm. „Złodziej w hotelu" produkcji USA, dozw. od lat 18, od 16 do 18 bm. „Sposób bycia" produkcji polskiej, dozw. od lat 16.

BALLADYNA od 10 do 11 bm. „Człowiek, który zabił L. Valance'a" prod. USA, dozw. od lat 14, od 14 do 15 bm. „Biały kieł" produkcji ZSRR, dozw. od lat 11.

TEATR LUDOWY

10 bm. godz. 19.15 „Igraszki z diabłem", 11 bm. godz. 19.15 „Zemsta", 12 i 13 bm. teatr nieczynny, 14 bm. godz. 11.00 „Zemsta", 15 bm. godz. 19.15 „Igraszki z diabłem", 16 bm. godz. 11.00 „Klonowi bracia" (bajka).

PROGRAM TELEWIZJI

Od 10 do 16 bm.

SOBOTA

16.20 Program dnia, 16.25 Program dla nauczycieli: „I-szo klasiści" z cyklu: „Psycholog radzi", 16.45 Dziennik TV, 16.50 „Program tygodnia", 17.05 „Hindukusz" — film prod. polskiej, 18.00 „Po szóstej" — TV Klub Młodzieżowy, 18.40 „Czy tylko Warszawa" — rep. z Zamościa, 19.05 „Wieczorne rozmowy", 19.20 Dobranoc", 19.30 Monitor, 20.00 „Pegaz", 20.40 „Milczenie" — film fab. prod. polskiej, 22.15 Dziennik TV, 22.30 Wiadomości sportowe, 22.40 „Rachel i inne"

NIEDZIELA

10.35 Program dnia, 10.40 „Bułgaria" — reportaż filmowy, 11.05 „Jasnowłosy i gołąbek" — film fab. produkcji bułg., 11.50 PKF, 14.15 Dla dzieci: „Pędrak Wyrzutek", 14.55 Sprawozdanie sportowe, ok. 16.30 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej NRD — Polska, w przerwie ok. 16.45 Film krótkometrażowy, 18.10 „Thelonius Monk" — program muzyczny, 18.40 „Mecenas Adam Kowalski" odc. II pt. „Chuligan", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 19.55 „Stare życiorysy", 20.15 „Upiór na sprzedaż" film, 21.30 „Śpiewa Mieczysław Święcicki", 22.30 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

17.05 Program dnia, 17.10 „Na półkach księgarskich", 17.20 Dziennik TV, 17.25 „Hammy urządza wysprzedaż" film, 17.40 „Pies, mój przyjaciel" — dla młodych widzów, 18.00 „Maciuś, Plastuś i Jelonek" — dla dzieci, 18.15 „Kino Krótkich Filmów", 18.35 „Megawaty na plan", 19.00 „Iran" — rep. filmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Pilot z Ismailii" — film, 20.15 Teatr TV: „Amfitrion" — komedia, 21.35 „Eureka", 22.05 Kronika kulturalna,

WTOREK

10.55 Dla szkół: Język polski dla klas X — J. W. Goethe — „Faust" z cyklu: „Dzieje dramatu", 11.35 „Bokser i śmierć"— film, 17.00 Program dnia, 17.05 Dziennik TV, 17.10 „Medale i detale", 17.25 Wędrowny grajek" — film, 17.50 Informator handlowy, 17.55 Wszechnica TV — program pt. „Dielektryk w promieniu lasera", 18.25 „Nuncza" — film prod. radz., 18.55 „Trzecia lokacja", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Maski 66" — „Jak w siódmym niebie", 20.25 „Bokser i śmierć" — film, 22.10 Dziennik TV.

ŚRODA

10.00 „Maskarada" — film z serii: „Baron", 12.45 Dla szkół: Chemia dla klas VII — „Znaczenie chemii", 15.30 Reportaż z Muzeum Lenina w Moskwie, 16.35 26-ta lekcja języka rosyjskiego, 16.55 „Kronika", 17.05 PKF, 17.15 Dziennik TV, 17.20 „Tramp" — magazyn, 17.35 „Przygody błękitnego rycerzyka", 17.45 Teatr Jednego Aktora — „Sprawiedliwa bitwa", 18.00 „Z drugiej strony szklanego ekranu", 18.15 Program muzyczny, 18.45 Wszechnica TV: „Klub opowieści z myszką", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 TV Kurier Warszawski, 20.15 „Maskarada" — film, 21.05 „Światowid", 21.30 „Śpiewa Lawrence Winters" — program filmowy,

CZWARTEK

9.55 Dla szkół: Język polski dla klas VI — „Spotkanie z Marianem Brandysem" z cyklu: „Spotkanie", 11.55 Dla szkół: Historia dla klas V — „Życie ludzi pierwotnych", 16.35 26-ta lekcja języka francuskiego, 17.00 Program dnia, 17.05 Dziennik TV, 17.40 „Jacek i jego pieski" — film dla dzieci, 17.20 „Nie tylko dla pań", 17.40 Informator handlowy, 17.50 „1000 lat kultury polskiej" — teleturniej, 18.20 „Czwarta zmiana", 18.50 „Sylwetki X Muzy", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Piosenki z łezką" — włoski program rozrywkowy, 20.15 „Sześć rewolwerów" — film TV prod. USA, 21.05 Dziennik TV,

PIĄTEK

9.55 Dla szkół: zajęcia techniczne dla klas VII „Zamki i klucze", 12.45 Dla klas I „Idziemy do szkoły", 16.25 26-ta lekcja języka angielskiego, 16.45 „Kronika", 16.55 Dziennik TV, 17.00 Dla dzieci „Miś z okienka", 17.15 „Szkoła na tranzystorach" — dla młodych widzów, 17.35 „Proch" — film z serii: „Kapitan Tenkesz", 18.00 Wszechnica TV: „Spacery Warszawskie", 18.30 „Wielokropek", 18.50 „Poligon" — Wojskowy Magazyn Telewizyjny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Piękno Polski południowej", 20.15 „Eroika" — film fab. prod. polskiej, 21.40 Dziennik TV, 21.50 „Skrzyżowanie dróg". 22.10 Program na jutro.

Wpisy do ZDK HiL

We wrześniu, Dom Kultury Huty im. Lenina przyjmuje wpisy na różnego rodzaju kursy, jakie organizowane będą w bież. sezonie oraz do amatorskich zespołów artystycznych.

Sekretariat ZDK przyjmuje zgłoszenia na kursy języków obcych: niemiecki, angielski, francuski i rosyjski oraz na kursy: radiotelewizyjny i stenografii. Można się również zapisać do klas muzycznych (gitara, mandolina, skrzypce, akordeon), na rytmikę, do różnego rodzaju zespołów artystycznych, m. in. baletu, Teatrzyku Małych Form, Estrady Piosenki, Estrady Poetyckiej.

Wpisy przyjmowane są codziennie, w sekretariacie ZDK HiL, ul. Majakowskiego 2, w godz. od 13 do 17 (tel. 427-65).

bg

Anegdoty

CUD

Do dyr. T. Pawlikowskiego (1861—1915), kierującego teatrem krakowskim, znanego z ostrego dowcipu, zgłosiła się pewna młoda aktorka z zapytaniem:

— Czy to prawda, że pan dyrektor ma zamiar wystawić „Króla Leara"?

— To jeszcze nie jest zdecydowane, w każdym razie myślę o tym.

— Panie dyrektorze, błagam o rolę Kordelii. Ja już ją grałam, i to z dużym powodzeniem.

— A gdzie ją pani grała?

— W Częstochowie.

— Ach, w Częstochowie... Tam się dzieją cuda.

Pies Twój przyjaciel, odpowiedz mu ludzkim uczuciem i dobrym traktowaniem.

Dobrze pracuje komitet osiedla Uroczego

Przykładem dobrej współpracy całego aktywu osiedlowego jest os. Urocze. Dobrze działa tu komitet osiedlowy, współpracując aktywnie z ADM-em, TGP, Komitetem Frontu Jedności Narodu, kołem Ligi Kobiet. Przy komitecie działa kilka sekcji, jak: sanitarno-porządkowa, kulturalno-oświatowa, opieki społecznej i Społeczna Komisja Pojednawcza.

Aktyw osiedlowy i sami mieszkańcy os. Uroczego mają znaczne osiągnięcia w zakresie prac społecznych. M. in. w bież. roku, w czynie społecznym zorganizowano klubo-kawiarnię i świetlicę młodzieżową. Obiekt ten powstał z inicjatywy komitetu osiedlowego a przy remoncie pomieszczeń pracowało 90 mieszkańców osiedla, ponadto DZBM i ADM wykonał prace zlecone w świetlicy, jak: założenie podłogi, wykonanie lady i regałów, oszklenie okien. Wydział Oświaty wyasygnował na ten cel 10 tys. zł, a Rada Zakładowa HiL — 17 tys. Świetlica i kawiarnia czynne są od początku czerwca bież. roku.

Dużo zrobiono również dla podniesienia estetycznego wyglądu osiedla, zazielenienia go, wykonania obiektów dla dzieci. Na wiosnę zasadzono tu mnóstwo drzew, krzewów i kwiatów, wiele robót wykonano na placu zabaw. Wymalowano siatkę ogrodzeniową, liczne urządzenia zabawowe, wyrównano chodniki, założono mnóstwo nowych kwietników. Przy wielu blokach osiedla ogrodzono zieleńce i kwietniki.

Bogato przedstawia się plan pracy komitetu osiedlowego na rok bieżący. M. in. projektuje się uruchomienie kącika fotoamatorskiego. Trwają starania o uzyskanie wraków autobusowych, które stojąc w ogródku jordanowskim, mogłyby służyć dzieciom i młodzieży jako „świetlica" w okresie dni deszczowych.

W przyszłym roku projektuje się wykonanie przenośnego podium do imprez na wolnym powietrzu, ustawienie kilku rzeźb kamiennych w poszczególnych partiach osiedla i szereg innych prac. bg

Sprawy naszych Czytelników

JESZCZE O PRZEDSZKOLU NR 112 W KRZESŁAWICACH

Bardzo serdecznie pragniemy podziękować Inspektoratowi Szkolnemu Prez. DRN w Nowej Hucie za rozwiązanie po myśli mieszkańców Wzgórz Krzesławickich sprawy dodatkowego oddziału w tym przedszkolu, dzięki czemu większa ilość dzieci będzie mogła z niego korzystać.

Ale jest jeszcze jedna prośba mieszkańców tego osiedla i zarazem Komitetu Osiedlowego: gdyby mogły być przyznane jeszcze dwa etaty dla wychowawczyń, zmieściłaby się jeszcze w przedszkolu dodatkowa ilość dzieci. A kandydatów do przedszkola, nie objętych już tegorocznymi przyjęciami jest ponad 30, jak informuje Komitet Osiedlowy. Czy więc i tę sprawę nie dałoby się załatwić? Oczywiście w miarę możliwości, jakimi Inspektorat Szkolny dysponuje, gdyż wiemy, że stara się on zawsze jak najlepiej rozwiązywać wszystkie sprawy zależne od niego.. ik

ZŁOTA ROCZNICA

Okazuje się, iż również w naszej młodej dzielnicy mamy małżeństwa obchodzące 50-lecie zawarcia związku małżeńskiego. W dniu 20 września br. takie święto będą obchodzić rencista-hutnik ob. ADAM KOWNACKI oraz jego żona Ida, zamieszkali na osiedlu Krakowiaków. Uroczystość ta jest nam szczególnie bliska, ponieważ ob. A. Kownacki jest rencistą z huty. Jego dzieje, to 31 lat pracy w Fabryce Cementu Firlej w Sierszy przed wojną, potem 4 lata w Zakładach Hutniczych w Trzebini, gdzie był zatrudniony jako konstruktor i majster-elektrotechnik. W hucie, jako jeden z pierwszych członków tej załogi przepracował 8 lat, tj. do chwili przejścia na rentę ze swojego stanowiska pracy w Pionie Gł. Energetyka HiL.

Serdecznie gratulujemy Jubilatom pięknej rocznicy 50-lecia pożycia małżeńskiego, życząc dalszej pomyślności w życiu. Nie należy wątpić, iż również władze naszej dzielnicy nie zapomna o tym miłym jubileuszu.

Dla poprawy stanu sanitarnego

W sierpniu bież. roku rozpoczęła działalność komisja kontroli stanu sanitarnego i estetycznego dzielnicy, powołana przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN. W jej skład weszli przedstawiciele komisji GKiM DRN, wydziałów: GKiM i Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, Komendy Dzielnicowej MO, Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, DZBM.

W wyniku kontroli stwierdzono, iż w zakresie utrzymania czystości, porządku i wyglądu estetycznego Nowej Huty nastąpiła znaczna poprawa, w porównaniu do lat ubiegłych. Niemniej wykryto szereg zaniedbań, zarówno w pracy dozorców domowych, jak i ADM-ów i DZBM-u. Najgorzej przedstawia się stan sanitarny nowobudowanych osiedli tj. Bieńczyc Nowych i Wzgórz Krzesławickich. Ulice i chodniki nie są dostatecznie sprzątane, a MPO tłumaczy się brakiem ludzi, taboru, zaplecza technicznego i odpowiedniej bazy zaopatrzeniowo-materiałowej. Osiedla te są jeszcze stale terenem budowy, zanieczyszczanym przez różnego rodzaju materiały budowlane. Sprawy te należałoby gruntownie przeanalizować, gdyż tego rodzaju stan powoduje zasypywanie czy zamulanie chodników, wodościeków, kratek ściekowych, co w czasie opadów niejednokrotnie powoduje zalewanie piwnic budynków. bg

Krótko

Jeszcze w tym roku planuje się zastąpienie istniejących lamp żarowych w kandelabrach na placu Centralnym lampami rtęciowymi. Wpłynie to w dużym stopniu na unowocześnienie najbardziej reprezentacyjnego miejsca naszej dzielnicy.

☆

Sp-nia Lekarsko-Dentystyczna, jeszcze w tym roku otworzy w naszej dzielnicy nową placówkę w os. Bieńczyce Nowe.

☆

W I półroczu bież. roku przez salony wystawowe TPSF w Nowej Hucie przewinęło się 21 tys. osób. Największym powodzeniem cieszyły się ekspozycje: „Sztuka mórz południowych", krakowskie szopki oraz wystawa fotografii i modeli, obrazująca osiągnięcia Gdańskiej Stoczni.

☆

W tych dniach Krakowska Sp-nia Pracy Garmażeryjno-Wędliniarska otwiera w Nowej Hucie nowy zakład — wyrobów garmażerii bezmięsnej. Planuje się dostarczanie różnego rodzaju sałatek jarzynowych i rybnych, dań śniadaniowych itp.

☆

W sezonie jesiennym w Dworku Matejki w Krzesławicach urządzane będą imprezy muzyczne. Ich wykonawcy — to uczniowie Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie.

bg

W OBIEKTYWIE

Odwiedziliśmy szkołę podstawową nr 102 w naszej dzielnicy, której kierownikiem jest Józef Wolak. Szkoła posiada 8 klas i 24 oddziały. Uczęszcza do niej ok. 900 dzieci. Grono nauczycielskie składa się z 29 osób — oprócz nich jest tam również bibliotekarka i dwie świetlicowe. Aktywnym opiekunem szkoły jest wydział Aglomerowni Huty im. Lenina, — tutaj chcielibyśmy podkreślić specjalne zasługi takich osób jak inż. Henryk Kozak i sekretarz KZ Partii — Stanisław Ołdak. Widomym znakiem tej opieki jest będące już na ukończeniu boisko do siatkówki, ogrodzenie działki szkolnej, częściowe wyposażenie pracowni szkolnych itp.

W klasie najmłodszej (Ib), gdzie wychowawczynią jest nauczycielka Edwarda Knapik byliśmy świadkami bardzo miłej sceny... powitania pierwszoklasistów przez uczniów klasy 2-giej c. Uczniowie pierwszej klasy zostali obdarowani przez swoich starszych kolegów słodyczami i ołówkami.

Tekst i foto: J. BROŻEK

Moment powitania pierwszoklasistów przez starszych kolegów.

Lekcja biologii poraz pierwszy w tym roku w klasie 8-mej; zajęcia prowadzi nauczycielka Zofia Krzemień.

Nauczycielki Genowefa Kaczor — na lekcji wychowania obywatelskiego.

Wspólna zabawa najmłodszych w czasie przerwy.

Powrót pierwszoklasistów do domu.

Obiad w stołówce szkolnej świetnie smakuje.

„MAŁPIA KURACJA"

REŻYSERIA: HOWARD HAWKS

PRODUKCJA: USA

KINO: „ŚWIATOWID", MAŁA SALA, OD 12 DO 15.

Kto jeszcze nie miał okazji zobaczyć zabawnej komedii amerykańskiej „Małpia kuracja", ma okazję obejrzeć ten film na małej sali kina „Światowid".

Niewiele filmów z bogatego, liczącego przeszło 40 tytułów, dorobku reżyserskiego Howarda Hawksa trafiło po wojnie na polskie ekrany. Za to wszystkie one utrwaliły się w pamięci widzów. „Małpia kuracja" powstała w roku 1952 i obiegła ekrany świata, zdobywając aplauz widowni i pochlebne opinie znawców. Film ten jest przede wszystkim rozrywkową komedią; można w niej jednak odnaleźć podtekst, który — właściwie odczytany — zmusza do zadumy i wcale niewesołych refleksji a propos współczesnej moralności. Jest to przy tym pozycja ze wszech miar atrakcyjna. Nawiązanie do znanego w tradycji literackiej motywu powrotu do młodości, akcja obfitująca w zabawne sytuacje, gagi i dowcipy, oprócz wreszcie prawdziwie kunsztownego rzemiosła reżyserskiego — to jeszcze nie wszystkie atuty filmu. Imponuje obsada aktorska: w roli głównej — **Gary Grant**, rzadki gość na naszych ekranach, jeden z najsłynniejszych amantów hollywoodzkich; partnerują mu — **Marilyn Monroe** i słynna tancerka **Ginger Rogers** oraz „pan z monoklem" — **Charles Coburn**, a także... bezkonkurencyjna, znakomicie wytresowana małpa. Słowem — spora porcja rozrywki zapewniona!

„ZMIERZCH CZAROWNIKÓW"

SCENARIUSZ I REALIZACJA: TADEUSZ JAWORSKI

PRODUKCJA: POLSKA

KINO: „ŚWIT", MAŁA SALA, OD 13 DO 16 BM.

Z innych filmów powtórkowych warto zwrócić uwagę na bardzo interesujący dokumentalny obraz, barwny film Tadeusza Jaworskiego „Zmierzch czarowników". Blisko rok przebywała w Afryce czteroosobowa ekipa polskich filmowców **(T. Jaworski, J. Gościk, S. Sprudin i Z. Wolski)**. Gigantyczna, bo licząca ponad 30 tys. kilometrów trasa filmowego rajdu przebiegała drogami Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Sudanu, Tanzanii, Ugandy, Burundi i Kenii. W czasie podróży, będącej kontynuacją poprzedniej wyprawy do Afryki Zachodniej, nakręcono 27 tys. metrów taśmy, w tym 18 tys. m. kolorowej.

Z tego bogatego materiału powstało już pięć filmów, w tej liczbie trzy zrealizowane na zlecenie Światowej Organizacji Zdrowia. Łącznie z długometrażowym „Zmierzchem czarowników" wyświetlany jest krótkometrażowy film z tej serii pt. „Zielone piaski".

Z pozostałego materiału ekipa realizatorska zmontuje jeszcze około ośmiu pozycji, m. in. filmy o Polonii afrykańskiej zamieszkującej Kenię i Tanzanię, o Nilu, o prymitywnych plemionach Diuków i Szeluków zamieszkujących południowe rejony Sudanu i o ludowej sztuce Afryki.

Film „Zmierzch czarowników" jest dokumentem publicystycznym, ukazującym społeczno-polityczne oblicze współczesnej Afryki. Nie jest to oczywiście pierwszy film o Czarnym Lądzie — takich filmów było już wiele i wiele było sposobów pokazywania Afryki — jako Wielkiej Przygody, kraju tajemniczych wypraw w głąb tropikalnych dżungli, poszukiwań skarbów, walk z dzikimi plemionami itp.

Kamera Jaworskiego patrzy inaczej na ten kontynent — stara się odczytać wszystko to, co najistotniejsze dla dzisiejszej Afryki. Na blisko 2000 metrów taśmy zamknęła się, w lapidarnym skrócie, burzliwa historia afrykańskiego lądu — od narodzin człowieka aż po... zmierzch czarowników. Pasjonujący film! **(dr)**

KSIĄŻKI

Sabatino Moscati — „Kultura starożytnych ludów semickich" — Drugie wydanie książki napisanej przez Włocha, wielkiego znawcę semityki. Jest to niezwykle interesująca pozycja przedstawiająca w przystępny sposób kulturę ludów semickich — kulturę starszą od greckiej.. Przekład M. Czerwińskiego.

PWN, cena 35 zł.

Tadeusz Łopalewski — „Czasy dobre i złe" — Wspomnienia obejmujące lata 1900—1945. Autor opisuje swoje dzieciństwo, czasy szkolne oraz okres dwu wojen światowych. Łopalewski wiele pisze o Wilnie i jego środowisku inteligenckim — w mieście tym mieszkał w okresie międzywojennym i do 1945 roku.

Czytelnik, cena 20 zł.

Zbigniew Szacherski — „Wierni przysiędze" — Jeszcze jedna książka o Wrześniu, napisana przez b. oficera 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich, później dowódcę tego pułku. Książka zawiera wiele cennych dokumentów, zdjęcia i szkice sytuacyjne.

Wyd. Pax, cena 35 zł.

Michał Kaseja — „Razem ze Świerczewskim" — Książka napisana przez pułkownika rezerwy, który w sztabie 2 armii WP współpracował z generałem. Przedstawia Świerczewskiego jako dowódcę-żołnierza, oraz od strony prywatnej. Książka zawiera zdjęcia i mapy.

MON, cena 22 zł.

Edward Kozikowski — „Portret Zegadłowicza bez ramy" — Autor był zaprzyjaźniony z Zegadłowiczem — razem utworzyli pismo i grupę „Czartak". Kozikowski napisał biografię Zegadłowicza na podstawie wspomnień i dokumentów.

LSW, cena 48 zł.

Rudolf Blomberg — „Złoto i anakondy". — II-gie wydanie książki o dżunglach Ekwadoru, o wyprawie po skarby Inków i o polowaniu na tego największego z wężów. Autor jest Szwedem, który w Ekwadorze znalazł drugą ojczyznę. W książce, znajdują się ciekawe zdjęcia. Przełożył Z. Łanowski.

Iskry, cena 15 zł.

„Wilanów" — Historia pałacu i całego otoczenia obiektu. Tekst opracował: Wojciech Fijałkowski, zdjęcia: A. Zborski i K. Jabłoński. Całość zawiera również zdjęcia Wilanowa po przeprowadzonej ostatnio konserwacji. (Tekst jest podany w 4 językach).

Sport i Turystyka, cena 40 zł

MODA

Dzisiaj prezentujemy oryginalny, a przy tym niezwykle elegancki jesienny płaszczyk. Fason ma z przodu dwa cięcia, które u dołu przechodzą w kontrafałdy. Nisko umieszczony pasek zapinany na klamerkę. Zapięcie dwurzędowe. Wycięcie przy szyi w kształcie litery V. Model polecamy paniom młodym i szczupłym.

Kącik filatelistyczny

„Łuna 9"

W pierwszym kwartale br. poczta węgierska wydała dwu wartościową serię znaczków poświęconą kolejnemu sukcesowi radzieckiej astronautyki — miękkiemu lądowaniu sputnika „Łuna-9" na Srebrnym Globie. Rysunek znaczka wartości 2 forintów przedstawia lądowanie sputnika, a na znaczku za 3 forinty przedstawiono wysyłanie sygnałów z Księżyca na Ziemię. A więc jeszcze jedna okazja do powiększenia kolekcji dla wielu zbieraczy znaczków o tematyce astronautycznej .(kp)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

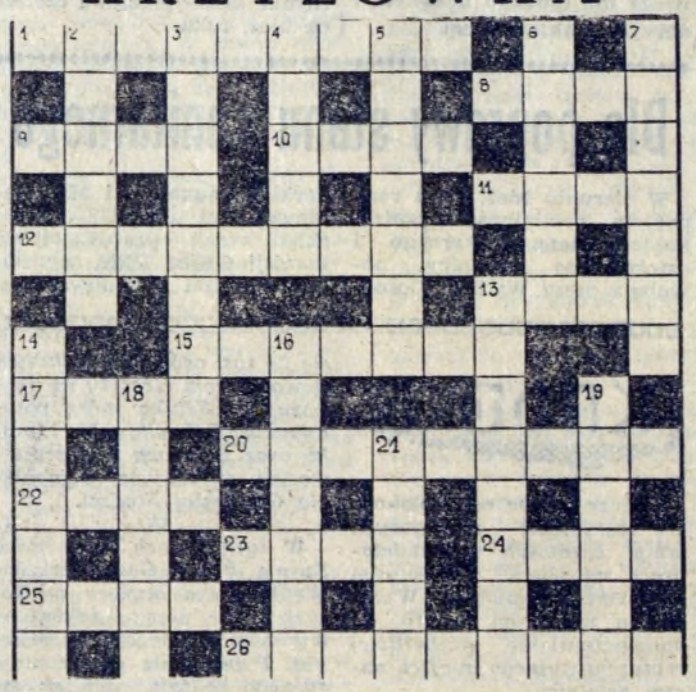

Poziomo: 1. zakres samodzielności wewnętrznej, 8. nietykalne, święte, zakazane, 9. pukle włosów, 10. szkło powiększające, 11. plon leśny, cel Argonautów, 12. piękna Egipcjanka a nie Kleopatra, 13. przyjaciółka Ramzesa, 15. owady, 17. napój alkoholowy z trzciny cukrowej, 20. rosyjski instrument muzyczny, 22. wyspa koralowa w kształcie pierścienia, 23. przykry zapach, smród, 24. ma je każdy — nawet osioł (i to duże), 25. część trasy, 26. ten typ urody kobiecej odpowiada wielu mężczyznom.

Pionowo: 2. wynik pracy górnika, 3. składający ofiarę, 4. pierwsza próba samolotu, 5. określenie typu charakteru i temperamentu człowieka, 6. popularny warszawski artysta estradowy, 7. turystyczny środek lokomocji, 13. starożytne miasto na Sycylii, 14. forma twórczości „Starszych Panów" w telewizji, 16. ujemnie oceniane zdarzenie o dużym rozgłosie, 18. zapach, woń, 19. krótka i b. głośna wypowiedź.

Poziomo: 1. popularna włoska potrawa, 4. mądry król żydowski, 7. nowoczesny siennik.

Pionowo: 1. autor „Utopii", 2. pisarz brazylijski — działacz ruchu pokoju, 3. spalił Rzym, 5. rzeka i prowincja włoska, 6. mniej niż strach.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 16. IX. 66 (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedno prawidłowe rozwiązanie, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 35

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Kronos, 4. sennik, 7. Torwar, 10. owacja, 13. stopa, 15. etat, 16. żona, 17. ekran, 18. Iran, 19. iman, 20. iskra, 23. branka, 25. akordy, 28. tabaka, 29. rekord.

Pionowo: 1. kort, 2. nerw, 3. start, 4. syrop, 5. nora, 6. kosa, 8. retorta, 9. astenik, 11. ważniak, 12. centaur, 14. obrok, 21. salwa, 22. radar, 23. brat, 24. nuta, 26. otok, 27. yard.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Pionowo: 1. barkarola, 2. koszmary, 4. laur, 6. dziw.

Poziomo: 3. kameleon 5. andrut, 7. klawesyn.

Mała krzyżówka

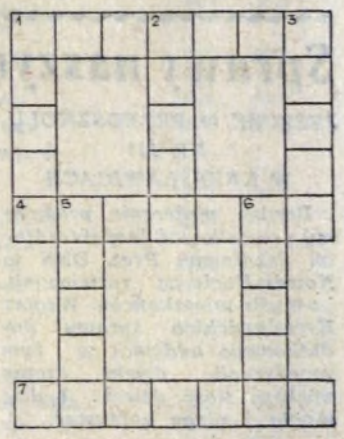

BONY KSIĄŻKOWE WYLOSOWALI:

1. Zbigniew Niklas — N. Huta, os. Urocze 1/22; 2. Edmund Wądołowski — Kraków, ul. Armii Ludowej 6/5; 3. Leszek Ostromęcki — N. Huta, os. Stalowe 11/9; 4. Zdzisław Szlachta — N. Huta, os. Na Wzgórzach 30/58; 5. Helena Gross — N. Huta, os. Teatralne 28/4.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 128-99; przez centralę HiL 401-00 i 401-20, wewn. 47-69 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. T—13